Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, piątek 23 lipca 1937 r. Nr. 200

Prasa zagraniczna ogłasza nazwisko sprawcy i rewelacyjne szczegóły zamachu

Rosnące zdenerwowanie prasy partyjnej

Warszawa, 22. 7. (Tel. wł. — l. r.) KRĄŻĄ TU UPORCZYWE POGŁOSKI, ŻE WYNIKI DOTYCHCZASOWEGO ŚLEDZTWA W SPRAWIE ZAMACHU NA PŁK. A. KOCA MAJĄ BYĆ PO PROSTU REWELACYJNE.

OGÓLNIE SIĘ MÓWI, ŻE REZULTATEM ŚLEDZTWA BĘDZIE WIELKI PROCES POLITYCZNY, KTÓRY OBEJMIE CAŁY SZEREG OSÓB Z RÓŻNYCH SFER. BLIŻSZE SZCZEGÓŁY OCZYWIŚCIE SĄ JESZCZE NA RAZIE DLA SZERSZEGO OGÓŁU NIEDOSTĘPNE.

Warszawa, 22. 7. (Tel. wł. — l. r.) Dzień dzisiejszy nie przyniósł do sprawy zamachu na płk. Koca nowych elementów. Prasa i opinia oczekuje w dalszym ciągu komunikatu urzędowego.

W dniu dzisiejszym nadeszły do Warszawy dzienniki zagraniczne z Angii i Francji, które przynoszą obszerne i bardzo szczegółowe relacje na temat zamachowca i jego środowiska politycznego. W szczególności prasa zagraniczna podaje dokładnie imię i nazwisko sprawcy zamachu, jego pochodzenie, wiek, przynależność partyjną i sposób wykonania zamachu.

SZCZEGÓŁY TE SĄ REWELACYJNE I W CAŁEJ ROZCIĄGŁOŚCI POTWIERZAJĄ UTRZYMUJĄCE SIĘ OD KILKU DNI POGŁOSKI NA TEN TEMAT.

Wobec ujawnienia wspomnianych szczegółów przez prasę zagraniczną, należy się spodziewać, że czynniki, prowadzące śledztwo w sprawie zamachu, uznają za stosowne ogłosić niebawem komunikat.

W świetle relacyj prasy zagranicznej staje się zrozumiały artykuł „Wieczoru Warszawskiego", który przed dwoma dniami usiłował usprawiedliwić środowisko zamachowca tym argumentem, że partie nie ponują nad dołami. Doniesienia prasy zagranicznej rozeszły się momentalnie wśród opinii, wywołując olbrzymie wrażenie. Po raz pierwszy dało się w Polsce ponad wszelką wątpliwość tak precyzyjnie ustalić źródło zamachu politycznego.

Tło sprawy, acz nad wyraz ponure, jest — jak wynika z prasy zagranicznej — druzgocące dla jednej z partyj politycznych w Polsce, jak w ogóle dla całego systemu partyjnego. Spodziewać się należy, że będzie to miało daleko idące konsekwencje dla układu sił, stosunków politycznych oraz metod rządzenia w naszym państwie.

Z tym większym zdziwieniem opinia publiczna przyjęła dziś artykuł „Warszawskiego Dziennika Narodowego", który w sposób niepojęty i wręcz cyniczny usiłuje wiązać serię zamachów w Polsce z ostatnich lat, wskazując przez jakieś niedomówienia tajemnicze źródło, które dokonuje porachunków niezrozumiałych dla opinii. Dzisiejszy „Kurier Poranny" pisze na marginesie tego wybryku, że prymitywna przyzwoitość wymaga właśnie od „Warszawskiego Dziennika Narodowego", aby zachował umiar i powstrzymał się w tej chwili od wskazywania kogokolwiek jako sprawcę.

Rzecz znamienna, że w prasie partyjnej ujawniło się dziś niespotykane nigdzie zdenerwowanie, które znajduje wyraz w artykułach, omawiających zamach. Okoliczności te zwróciły powszechną uwagę.

PODEJRZANI O WSPÓŁUDZIAŁ

Warszawa, 22. 7. (Tel. wł. — l. r.) „Iskra" donosi, że śledztwo doprowadziło do zatrzymania osób podejrzanych o współudział w zamachu na płk. Koca. Nazwisk tych nie można na razie jeszcze publikować. W dniu 22 bm. prowadzone były dalsze przesłuchiwania zatrzymanych i świadków związanych ze sprawą. Również przeprowadzane były dalsze badania pyrotechniczne.

Przebieg przygotowań do zamachu na pułk. Koca i okoliczności wybuchu

Warszawa, 22. 7. (Tel. wł. — l. r.). Energicznie prowadzone śledztwo w sprawie zamachu na płk. Koca pozwala już ustalić tak przebieg przygotowań do zamachu jak i okoliczności oraz przyczyny wybuchu.

Jak dochodzenia wykazały, zamachowiec wzgl. jego spólnicy znali dokładnie tryb życia płk. Koca i orientowali się dobrze w zwyczajach jego otoczenia. Musieli zatem wiedzieć, iż w pobliżu wiejskiego domku płk. Koca w czasie jego obecności czuwa posterunkowy policji. Posterunkowy ten zwykle na krótki czas przed odjazdem płk. Koca samochodem ze Świdrów Małych patrolował drogę od bramy do szosy. Mina za tym zakopana być musiała w ciągu tych kilku czy kilkunastu minut, dzielących powrót policjanta z obchodu od odjazdu samochodu.

Rzeczywiście owej niedzieli około godz. 22-giej, posterunkowy mający służbę, udał się na obchód. Noc była ciemna. Najbliższy sąsiad płk. Koca rolnik Daniel od paru godzin spał już z domownikami. Tylko u pp. Dziadulewiczów świeciło się światło. Dom ten znajduje się stosunkowo najdalej od polnej drogi.

Zamachowiec leżał ukryty najprawdopodobniej w kartoflisku, przylegającym do drogi na wprost bramy. Widział policjanta, gdy ten szedł w kierunku szosy. Oczywiście posterunkowy nie mógł go dojrzeć. Upłynęło kilka minut, policjant powrócił i znikł za furtką, znajdującą się bezpośrednio obo bramy.

Na to właśnie oczekiwał zamachowiec. Był to dla niego sygnał, iż za kilka minut przez bramę będzie przejeżdżał samochód. Upewniwszy się prawdopodobnie, iż posterunkowy oddalił się już całkowicie od bramy, wyszedł z kartofliska i zaczął wgrzebywać na drodze do bramy wgłębienie, by umieścić w nim minę.

I tu czekała go niespodzianka, której nie mógł przewidzieć. Teren otaczający posiadłość płk. Koca jest piaszczysty. Zdawało się, iż wykopanie wgłębienia dla miny przed bramą będzie rzeczą niezwykle łatwą. Zamachowiec nie zaopatrzył się w żadne narzędzie do wykopania dołu. Pracował rękoma. — Świadczy o tym ziemia, znaleziona podczas sekcji za paznokciami ocalałych palców.

Tymczasem ręce zbrodniarza natrafiły na nieprzewidzianą przeszkodę. Ogrodnik płk. Koca pragnąc umocnić teren przed bramą, by przez to ułatwić wjazd samochodowi, zasiał tam trawę o bardzo silnych korzeniach.

Trawa ta opóźniła pracę zamachowca. Musiał się śpieszyć coraz bardziej i wówczas przez nieostrożność prawdopodobnie w krańcowym pośpiechu nacisnął minę. Możliwe również, że wykopawszy wgłębienie, zasypywał pocisk niezbyt uważnie, było prędzej.

Co się tyczy drogi, którą szedł zamachowiec, podkreślają, że mógł on pozostawić na uboczu szosę, przechodząc z łatwością przez piaszczystą wydmę od posesji p. Dziadulewicza do Dębinki. Dalej także łatwo mógł się przedostać przez ogrodzenie złożone z dwóch drutów i żywopłotu.

Olbrzymi materiał śledczy

Praca władz śledczych toczy się w tempie przyśpieszonym. Przedstawiciele władz sądowych zajęci byli przesłuchiwaniami do godz. 3 w nocy. Powtórnie przesłuchano wszystkich okolicznych mieszkańców i zarządzono kilka konfrontacyj. Badana jest m. i. kwestia czy po przebyciu do Świdrów w celu dokonania zamachu zamachowiec był sam, czy znajdowały się w pobliżu jeszcze inne współdziałające z nim osoby.

Pewne kwestie zdołano szybko zidentyfikować i ustalić na podstawie kartotek, znajdujących się w posiadaniu policji politycznej. Materiał zebrany w ciągu 2 dni jest ogromny. Władze posiadają m. in. konkretne dowody rzeczowe, mające wielkie znaczenie materialne dla sprawy.

Agencja „Iskra" dowiaduje się, że śledztwa w sprawie zamachu toczy się nadal w granicach Warszawy i Świdrów Małych i zmierza w kierunku ustaleń, opartych na brzmieniu art 216 par. 1. k. k. mówiącym o wprowadzeniu powszechnego niebezpieczeństwa dla zdrowia lub życia ludzkiego, albo w znacznych rozmiarach dla mienia przez użycie materiałów wybuchowych, łatwo palnych lub gazów

KONSTRUKCJA BOMBY

Badania przeprowadzone nad szczątkami bomby wskazują na to, że była to prawdopodobnie niezwykle precyzyjnie wykonana dynamitowa, mina saperska, zawierająca około 1 kg dynamitu.

O niezwykłej sile wybuchu świadczy fakt, że szczątki ubrania zamachowca zostały siłą wybuchu wbite w drewniane ogrodzenie, na głębokość około 2 cm. Strzępy dłoni zamachowca znaleziono w odległości 60 m. od bramy.

Szczątki bomby przesłano do wojskowego instytutu pyrotechnicznego. Jak donosi „Gazeta Polska", bomba była tak skonstruowana, że mogła wybuchnąć nawet za lekkim poruszeniem sznura, prowadzącego do zapalnika.

Ustalenie kontyngentu aplikantów sądowych

Warszawa, 22. 7. (Tel. wł. — l. r.) Ministerstwo Sprawiedliwości nadesłało odpowiedź na ankietę rozpisaną do izb adwokackich w sprawie ustalenia kontyngentów dla nowych adwokatów w związku z projektem nowej ustawy o palestrze. Wobec przymusu aplikacji sądowej, przeprowadzanego nową ustawą, rada adwokacka w Warszawie wypowiedziała się za ustaleniem kontyngentu na 40—50 aplikantów sądowych rocznie. Liczba aplikantów sądowych na prowincji, a w szczególności w Izbie lwowskiej i krakowskiej byłaby większa o 30—40 proc.

Znowu ciężka klęska czerwonych wojsk w Hiszpanii

Nowa taktyka powstańców — Całonocny pościg za milicjantami

Paryż, 22. 7. (Tel. wł.) Havas donosi z Saragossy: piąty korpus wojsk gen. Franco osiągnął wczoraj na odcinku Allbarracin wszystkie zamierzone cele. Dowództwo wojsk rządowych wyprowadza do boju coraz to nowe siły i najnowszy sprzęt wojenny.

Ubiegłej nocy powstańcy pomimo zaciekłego oporu milicjantów, zajęli M. Noguerra, gdzie wojska rządowe pozostawiły liczny materiał wojenny. Ponadto zajęto szereg innych małych miejscowości i wzgórz. Taktyka wojsk powstańczych polega obecnie na działaniu małymi oddziałami, które dokonywują manewrów oskrzydlających, co wybitnie zwiększa liczbę jeńców, ponieważ poszczególne ośrodki oporu przeciwnika poddają się w obawie przed okrążeniem.

Wczoraj wojska gen. Franco zajęły M. Trama Castilla, bronioną przez dwa tysiące milicjantów. Ruszono do natarcia o godz. 10 min. 30. Na skutek silnego uderzenia na skrzydła, wojska rządowe zaczęły się wycofywać, ścigane ogniem pośrednim karabinów maszynowych. Korzystając z rozsypki przeciwnika, wojska 5 korpusu zajęły M. Trama Castilla o godzinie 16-tej. Pościg za milicjantami trwał przez całą noc. Jak sądzą, podczas wczorajszych walk wojska rządowe straciły około dwuch tysięcy żołnierzy.

nie wstrzymana koncentracja wojsk nankińskich na północy, stwarza możliwości nowych zatargów w Chinach Północnych.

Instrukcja o akcji na rzecz F. O. N.

Warszawa, 22. 7. (PAT). P. Minister spraw wewnętrznych przesłał pp. Wojewodom oraz p. Komisarzowi rządu na m. st. Warszawę instrukcję p. Ministra spraw wojskowych do prowadzenia akcji wśród społeczeństwa na terenie województw na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Instrukcja ta ma na celu ujednostajnienie działalności samoistnie utworzonych Wojewódzkich Komitetów FON i skoordynowanie wyników ich prac.

Jednocześnie p. Minister spraw wewnętrznych polecił Wojewodom, aby w sprawach organizacji i działalności na rzecz FON przestrzegana była jaknajdalej idąca współpraca władz administracji ogólnej z władzami wojskowymi.

WAWRZYN P.A.L.-u DLA SLAWISTY WŁOSKIEGO

Rzym, 22. 7. (PAT) Ambasador R.P. Wysocki doręczył dziś dyplom i wawrzyn Polskiej Akademii Literatury wybitnemu slawiście włoskiemu prof. Henrykowi Damiani.

KRONIKA WYPADKÓW W BUCZACKIM

Buczacz, 22. 7. (Tel. wł.) W Koropcu utonął w Dniestrze podczas kąpieli 13-letni Eustachy Czemny, którego zwłok dotychczas nie wydobyto.

W Porchowej gminy Zubrza znaleziono zwłoki 20-letniego Stanisława Cwika, obok których leżał ucięty karabin. Zachodzi prawdopodobieństwo samobójstwa, jakkolwiek nie można ustalić przyczyny tego tragicznego wypadku.

W Czechowie koło Monasterzysk na podwórzu cerkiewnym bawili się mali chłopcy znalezionym granatem z czasów wojny. W pewnym momencie nastąpił wybuch, który rozerwał w strzępy 8-letniego Bojdę. Jeden chłopczyk jest ciężko ranny. Wypadek wywołał w całej okolicy przygnębiające wrażenie.

PLAGA WŚCIEKLIZNY W PRZEWORSKIM

Łańcut, 22. 7. (Tel. wł.) Przeworsk, Kańczuga i okoliczne wioski nawiedzone zostały plagą wścieklizny psów. Kilkadziesiąt osób zostało pokąsanych przez wściekłe psy. Miejscowe apteki z trudem tylko mogą podołać zapotrzebowaniu surowicy.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dzielnicach wschodnich jeszcze pogoda słoneczna i bardzo ciepła ze wzrostem zachmurzenia w ciągu dnia. Na pozostałym obszarze kraju wzrost zachmurzenia aż do przelotnych deszczów, począwszy od zachodu kraju. Nieco chłodniej, dniem temperatura do 25 stopni. Chmury warstwowo-kłębiaste i kłębiasto-deszczowe o podstawie od 400 mtr. Widzialność na ogół dobra. Wiatry górne południowo-zachodnie i zachodnie z szybkością 30 do 45 km. godz. z porywami. W całym kraju skłonność do burz, zwłaszcza w zachodnich i w środkowych dzielnicach kraju.

Kto wygrał?

Warszawa, 22. 7. (Tel. wł.) W dzisiejszym ciągnieniu 2-ej klasy 39-ej Loterii Państwowej padły następujące wygrane:

75.000 zł. na nr. 5329,
30.000 zł. na nr. 11800,
5.000 zł. na nr. 23380,
2.000 zł. na nr. 133611,
1.000 zł. na nr. 167227, 189208,
500 zł. na nr. 25187 55580 72974 79369 93747 107198 114964 154173 154862,
400 zł. na nr. 2009 12102 41832 45796 130023 140312 187060,
250 zł. na nr. 39951 48850 74407 128206 130354 134831 151324 194696.

Obniżenie oprocentowania pożyczki zapałczanej z 1930 r.

Warszawa, 22. 7. (Tel. wł. — l. r.) Akcja rządowa w kierunku obniżenia oprocentowania pożyczek państwowych objęła także pożyczkę zapałczaną z r. 1930, znaną pod nazwą Pożyczka Kreugerowska. Na jesiennej sesji sejmowej będzie wniesiony projekt rządowy ustawy ratyfikującej zawarte z posiadaczami tej pożyczki porozumienie. w myśl którego oprocentowanie pożyczki obniży się od 1 października br. z 6 i pół do 4 i pół proc.

Pożyczka zapałczana z r. 1930 zaciągnięta na sumę 32,4 milionów dolarów, została dotąd spłacona w niewielkiej tylko części, obecne bowiem zadłużenie państwa z tego tytułu wynosi około 30 i pół miliona dolarów. Wysokie oprocentowanie a zwłaszcza dodatkowe ciężary sprawiły, że była to jednak z najniekorzystniejszych pożyczek państwa polskiego. Dopiero w ostatnich czasach konsorcjum szwedzkie idzie stopniowo na ustępstwa. Uwidoczniły się one niedawno w obniżce cen zapałek i obniżce przy stemplowaniu zapalniczek, obecnie zaś w obniżce oprocentowania.

Możliwości nowych zatargów

Obecna sytuacja w Chinach północnych

Tokio, 22. 7. (PAT) Sytuację w sprawie północno-chińskiej określają w tutejszych kołach politycznych jak następuje:

Porozumienie, zawarte przez sztab wojsk japońskich w Chinach Północnych z lokalnymi władzami chińskimi (układ z dn. 11 bm. i 19 bm.) oraz wycofanie wojsk chińskich z Lukuciao i Papaoszanu, niewątpliwie wpłynęło łagodząco na nastroje. Ostani układ z 19 bm. daje Japończykom satysfakcję, ponieważ przewiduje środki hamujące działalność organizacyi komunistycznych i przeciwjapońskich, rozwijających ożywioną działalność w Chinach Północnych.

Rząd nankiński, twierdzą w japońskich kołach politycznych, ociąga się z zatwierdzeniem porozumienia. To sta nowisko nie daje się wytłómaczyć, tym bardziej, iż rząd nankiński zatwierdzał przed tym wszystkie układy, zawierane przez radę polityczną prowincyi Hopei i Chahar z władzami japońskimi. Osta tni zaś układ nie narusza w niczym suwerenności terytorialnej Chin, lecz stwarza jedynie warunki pokojowego współżycia.

To stanowisko rządu nankińskiego i

Mają nowego Dalaj-Lamę...

Nankin, 22. 7. (PAT) Tutejsza komisja Mongolsko-Tybetańska opublikowała komunikat na zasadzie depeszy z M. Hsining (stolica prowincji Tsinhai), że 50 Lamów tybetańskich odnalazło 14-te wcielenie Dalay-Lamy w postaci młodego chłopca w miejscowości Taernssu. Donoszą poza tym, że nowy Dalay-Lama znajduje się już w drodze do Hsiningu.

Powyższa wiadomość wzbudziła wiel kie poruszenie w kołach buddyjskich.

Iskry elektrostatyczne powodem katastrofy „Hindenburga"

Waszyngton, 22. 7. (PAT) Wydział lotniczy departamentu lotnictwa opublikował wczoraj komunikat o przypuszczalnych przyczynach katastrofy sterowca „Hindenburg". Komunikat wyjaśnia, że iskry elektrostatyczne zapaliły prawdopodobnie mieszaninę powietrza i wodoru. Jak się zdaje, komory 4 i 5 uległy rozluźnieniu, skutkiem czego w górnej części sterowca utworzyła się ta mieszanina.

Komunikat wskazuje dalej na elektrostatyczne naładowanie atmsfery, wywołane wilgocią i stwierdza, że nie jest wykluczone, iż zrzucone ze sterowca liny zdołały w ciągu 4 min. dzielących ich zetknięcie się z ziemią od wybuchu ognia przejść wilgocią. Możliwość sabotażu uważa komunikat za wykluczoną.

Wystawa prac konkursowych na projekt pomnika Marszałka J. Piłsudskiego w Warszawie

Warszawa, 22. 7. (PAT). Od dzisiaj udostępniona została dla publiczności w jednej z sal Muzeum Narodowego wystawa projektów nadesłanych na konkurs na projekt pomnika ku czci Marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

Na konkurs nadesłano 60 projektów, 13 jednak odrazu odpadło, jako nieodpowiadających warunkom. Rozpatrywano więc tylko 47 projektów. W myśl regulaminu wyróżniono 13 projektów, a pośród których miano wybrać do 5-ciu, aby autorów ich zaprosić do ściślejszego konkursu. Jury z 13-tu wyróżnionych wybrało 3 projekty i autorowie ich: art. rzeźb. Henryk Kuna (przy współpracy arch. A. Boni), art. rzeźb. Jan Szczepkowski (przy współpracy arch. J. Sianożęckiego) i art. rzeźb. Marian Wnuk — (wraz z arch. Janem Kocińskim) zaproszeni zostaną do przepracowania swych projektów i przedstawienia ich sądowi konkursowemu do ostatecznej decyzji.

Przypatrzmy się po kolei trzem wybranym projektom, gdyż jeden z nich zostanie zakwalifikowany do wykonania.

Art. rzeźbiarz H. Kuna w koncepcji pomnika który stoi na wzniesieniu parometrowym, na które prowadzą szerokie schody, wyszedł z kształtu Krzyża Niepodległości: w środku na prostym, czworokątnym cokole o wysokości ponad 20 m. stoi 18-metrowa postać Marszałka, na czterech ramionach krzyża — ok. 10-metrowej wysokości postacie: żołnierza, uczonego, rolnika i robotnika, ujęte jakby w klamrę czworokątnych kolumn. Dwie kondygnacje szerokich schodów prowadzą w dół do alei na skarpie, widok na zameczek ujazdowski — otwarty. Granice terenu przeznaczonego pod pomnik oznaczone akcentami zieleni. Uderza wyjątkową pięknością projekt główny Marszałka, wykonany w gipsie (wielkość połowy naturalnej).

Bardziej architektonicznym rozwiązaniem jest koncepcja art.-rzeźb. J. Szczepkowskiego, który przede wszystkim w połowie Aleii Marszałka Piłsudskiego projektuje brame-łuk triumfalny o potężnej konstrukcji, pokryty płaskorzeźbami, poświęcony uczczeniu czynu legionowego. Pomnik Marszałka stoi na wzniesieniu, do którego prowadzą szerokie schody i ujęty jest w ramę dużej kolumnady (kolumny czworokątne, kapitele b. proste). Marszałek stoi w płaszczu żołnierskim (maciejówce, oparty o szablę, z nieco pochyloną w dół głową), na bramie znajdujące się drugi — konny pomnik Marszałka, już w mniejszych rozmiarach.

Art.-rzeźb. M. Wnuk ustawił 8-metrową postać Marszałka na ogromnym cokole (wraz z podstawą — 22 m.) rozszerzającym się u dołu, którego przednia część jest zaokrąglona. Na bocznych skrzydłach cokołu — karty województw. Od strony Alei na skarpie plac obrzeżony jest niewysoką kolumnadą, o rzadko rozstawionych kolumnach. Całość projektu pełna surowości i prostoty.

Lwów, dnia 22 lipca 1937 r.

Zdumiewające sugestie

Zamach na pułk. Adama Koca jest faktem, dla którego w miarę upływu godzin i dni, w miarę jak wmyślamy się w jego znaczenie, pogłębia się zainteresowanie opinii publicznej. I zarazem wzmaga się reakcja zdrowych sił narodowych przeciw p o d z i e m n e m u z ł u toczącemu życie polskie, które uchyliło tym aktem samobójczej zbrodni, swego ponurego oblicza. G n i e w s e r c po raz drugi już w ciągu kilku tygodni, gniew prawych serc polskich podnosi się na obiawy rozprzężenia i anarchii.

Pułk. Adam Koc, jako twórca Obozu Zjednoczenia Narodowego, symbolizuje ideę, pojednania i konsolidacji narodowej, jest tym politykiem, który poprzez płoty i mury, dzielące naród, wyciągnął dłoń do bratniego współdziałania dla wielkości Polski. Wysunął zasady, na które wszyscy uczciwi ludzie musieli się zgodzić i godzili się, otworzył szeroko bramy swego obozu i nikomu z Polaków dostępu nie zamykał. Z nikim jeszcze, z żadną z polskich grup politycznych nie walczył, niczyjej przeciw sobie namietności nie miał okazji rozpalić.

Więc na zimno i z premedytacją przeciw temu człowiekowi, wiedzionemu szlachetną myślą zjednoczenia narodowego, uknuto zbrodniczy zamach.

Dla takiego więc człowieka i dla tego środowiska, które go wydało, n i e m a i n i e m o ż e b y ć p a r d o n u.

Młody ten, mniej niż trzydziestoletni sprawca, musiał być wytworem atmosfery, wywoływanej przez obcą agenturę wrogów Polski, albo produktem zgniłego środowiska polskiego, zdolnego już tylko hodować zatrute jady zbrodni i podłego tchórzostwa. W tym drugim wypadku kuracja musiałaby stać się t y m b a r d z i e j radykalna i zasadnicza, że chodziłoby o odseparowanie organizmu narodowego od części zarażonych, tak by się choroba dalej rozszerzać nie mogła.

Gdy takie alternatywy otwiera przed nami zagadka zamachu, zdumiewające są sugestie niektórych organów prasowych, które jakby z góry brały w obronę środowisko mordercy oraz nawoływały do pobłażliwości w nieuchronnym wymiarze sprawiedliwości.

Do tych pism zaliczyć trzeba przede wszystkim bliski Stron. Narodowemu „Wieczór Warszawski“, który pisał:

„Ale już teraz należy stwierdzić, że ustalenie choćby przynależności organizacyjnej sprawcy zamachu nie rozstrzyga jeszcze pytania, z czyjego poduszczenia zamach wykonano. Wiadomo, że wiele organizacji znajduje się w stadium dekompozycji, że są one terenem ścierania się różnych prądów, że brak jasnego kierunku spowodował w ich szeregach rozprzężenie, stwarzając idealne warunki dla działania tajnych mafii, kierowanych często obcą ręką“.

Rozumowanie warszawskiego pisma jest udzieleniem z góry r o z g r z e s z e n i a środowisku mordercy, które w myśl tej rady mogłoby się natychmiast wyzwolić z wszelkiej odpowiedzialności argumentem „dekompozycji“ albo nie znanej mafii, działającej na jego terenie.

Byłoby to zbyt łatwe, a zbyt oczywiście niesłuszne. Trzeba odrazu stwierdzić, że tylko w pewnej atmosferze mogą się wylęgać pewne pomysły i tylko w pewnej atmosferze mafie obce znajdują grunt podatny, a za tę atmosferę jest zawsze o d p o w i e d z i a l n a każda partia, w stanie zarówno kom- jak dekompozycji.

A poza tym 1) organizacja polityczna, której dekompozycja rodzi takie środowiska, nie może być tolerowana jako odpowiedzialna jednostka społeczna i 2) powtóre wszelka mafia na terenie partii nie tylko działa zwykle za wiedzą jej władz, ale najczęściej raczej partia jest jej narzędziem i terenem działania, niż naodwrót. Dlatego nie można jednego elementu od drugiego w razie potrzeby wygodnie oddzielać, uciekając od odpowiedzialności.

S p r a w a m a f i i jest tu w ogóle rzeczą wysuwającą się na czoło zagadnienia. Trudno też pominąć znamienny zbieg okoliczności, że z a m a c h n a p u ł k. K o c a nastąpił z a l e d w i e w t y d z i e ń p o g ł o s n y m w y s t ą p i e n i u g e n. G a l i c y w i m i e n i u O b o z u Z j. N a r. p r z e c i w m a f i o m n a z j e ź d z i e w a r s z a w s k i m.

Na zakończenie jeszcze jeden zdumiewający cytat z „Wieczoru Warszawskiego“, który pisze w artykule wstępnym z 21 bm.:

„Dlatego dobrze się stało, że część prasy, związanej z obozem płk. Koca, podnosi, iż zamach na osobę przywódcy tego obozu był przede wszystkim zamachem na ideę zjednoczenia rozbitych sił, że zatem nie można po nieudanym zamachu w jakikolwiek sposób ułatwiać celu, jaki zamach ten miał osiągnąć.

Byłoby bardzo źle, gdyby zwyciężyły tendecje przeciwne, gdyby rzucano oskarżenia ogólnikowe, których jedynym skutkiem praktycznym byłoby dalsze pogłębianie istniejących podziałów. Byłoby źle, gdyby znów od góry wyszły posunięcia, utrudniające konsolidację“.

Co znaczy to znowu rozumowanie pana „J. Wichury“, podpisanego pod artykułem? Wygląda tak jakby p. Wichura zalecał jeszcze pułk. Kocowi środowisko skąd wyszedł zamachowiec na partnera do konsolidacji i martwił się, że może jednak „zwyciężą tendencje przeciwne... utrudniające konsolidację“.

Dziwna to atmosfera, w której urodzić się mogły rozumowania, zawarte w cytowanych ustępach.

I d e a k o n s o l i d a c j i, w którą miał ugodzić śmiercionośny pocisk zamachowca, jednego obecnie wymaga: najostrzejszej, najżywszej i najbardziej bezwzględnej reakcji wszystkich tych, którym jest droga, którzy chcą jej i wierzą w nią, a więc, w których godził zamach narówni jak w Szefa Obozu pułk. Adama Koca. Wymaga bezwzględnego u n i c e s t w i e n i a środowiska, w którym rodzą się ludzie nienawiści i czyny nienawiści. Inną drogę wskazywać może tylko tchórzostwo, albo chytra zdrada.

Wszelka inna droga prowadzi bowiem do ośmielenia anarchii, rozwydrzenia obcych agentur oraz mafijnych spisków.

Z. S.

Oznaki zbliżenia między gen. Franco a Anglią

Żadne może mocarstwo nie jest tak silnie zainteresowane z punktu widzenia swych interesów państwowych — niezależnie od takich lub innych sympatii ideologicznych — rozwojem wypadków na półwyspie Pirenejskim, co Wielka Brytania. Powszechnie znane i rozumiane jest znaczenie, jakie posiada dla niej Morze Śródziemne, jako główny szlak komunikacyjny metropolii brytyjskiej z posiadłościami jej Imperium zamorskiego. Szlak ten zagrożony rozwojem mocarstwowej potęgi Włoch, które zaczynają uważać Morze Śródziemne za „mare nostrum“, jest od czasu konfliktu abisyńskiego przed miotem szczególnej troski brytyjskiej. Toteż wybuch wojny domowej w Hiszpanii, grożącej zarówno poważnymi komplikacjami międzynarodowymi, jak ewentualnością niekorzystnych dla W. Brytanii przemian w układzie sił w zachodnim basenie Morza Śródziemnego, został w Anglii powitany z wybitnym niezadowoleniem. Poparcie udzielane powstańcom przez Włochy wywołało obawę zmian terytorialnych i zagrożenia Gibraltaru, tego klucza Morza Śródziemnego, który jest wprawdzie nie do zdobycia od strony morza, ale który mógłby być zagrożony od strony lądu. Wreszcie wskazać trzeba na gospodarcze interesy brytyjskie w Hiszpanii, które musiały ucierpieć na wojnie domowej. Nie wszystkim może wiadomo, że uboga w rodzimy kapitał Hiszpania jest w około 70 proc. gospodarczą domeną City londyńskiej.

W tych warunkach sympatie społeczeństwa angielskiego, nie tylko lewicowych odłamów ale również konserwatywnych opowiedziały się w pierwszym okresie wojny po stronie rządu madryckiego, w którym widziano również w Londynie obrońcę legalnego ustroju. Obecnie nie brak jednak oznak, że stan ten ulega zmianie, a nawet że między gen. Franco a Anglią rysują się możliwości zbliżenia. Sumarycznie biorąc, jest to wynik rozwoju wypadków na półwyspie Pirenejskim, realizmu Anglików i przezornej polityki wodza narodowej Hiszpanii.

Przede wszystkim Anglia przekonała się, że „demokratyczny“ rząd hiszpański jest fikcją, że uzależnia się on coraz bardziej od Kominternu i że jego zwycięstwo oznaczałoby powstanie w krótkim czasie na półwyspie Pirenejskim republiki sowieckiej, niebezpiecznej nie tylko dla Włoch, ale także dla całej Europy zachodniej i dla interesów brytyjskich. Anglicy woleliby w Hiszpanji dawny układ sił z jakimś umiarkowanym rządem centrowym na czele, ale zaczynają obecnie rozumieć, że jest to już niemożliwe i że lepszy będzie dla interesów brytyjskich gen. Franco, aniżeli komuna. Liczą się też z tym realnym faktem, że w rękach gen. Franco znajdują się 34 prowincje hiszpańskie i wszystkie kolonie, natomiast w rękach rządu walenckiego i barcelońskiego 16 prowincji. Wreszcie pod jednym jeszcze względem rząd angielski zdaje się nabrał zaufania do rządu gen. Franco, iż ten mimo silnego związania się z Włochami i Niemcami, co oczywiście musi pociągnąć za sobą silne wpływy polityczne i gospodarcze Rzymu i Berlina w Hiszpanii narodowej, nie ustąpi nikomu ani piędzi terytorium hiszpańskiego. A utrzymanie integralności w Hiszpanii jest jedną z zasad polityki brytyjskiej.

Przezorna polityka gen. Franco w stosunku do Anglii wyraziła się również... w ofensywie na kraj Basków i zajęciu Bilbao. Prócz względów strategicznych zadecydowało o niej i chęć zajęcia baskijskiego okręgu przemysłowego, będącego prawie w 100 proc. własnością kapitału angielskiego. Opanowanie kraju Basków otworzyło rządowi gen. Franco kieszeń City londyńskiej, która udzieliła mu ostatnio kredytu 5 milionów funtów, a potem dodatkowo pożyczki 4-milionowej. Konsul angielski powrócił za to do Bilbao już w kilka dni po zajęciu miasta przez powstańców, a eksploatacja kopalń odbywa się obecnie bez przeszkód.

Charakterystycznym również objawem zbliżenia między W. Brytanią a Hiszpanią narodową jest artykuł czołowego organu konserwatystów „Morning Post“, który przed kilku dniami całkowicie opowiedział się po stronie rządu powstańczego, pisząc, że „gen. Franco zwalcza sprzysiężenie, które zagraża całemu światu i że naród angielski winien żywić wdzięczność dla wodza narodowej Hiszpanii“.

Wreszcie wskazać tu trzeba na propozycję brytyjską w ramach nowego projektu kontroli nieinterwencyjnej przyznania gen. Franco praw strony walczącej, z czym Londyn wystąpił mimo pewnego niezadowolenia Paryża i sprzeciwu części opinii brytyjskiej. Wszystko są to objawy świadczące, że zarówno rządowi brytyjskiemu, jak i gen. Franco zależy na przyjaznym ułożeniu się w przyszłości stosunków między Hiszpanią narodową a Anglią.



Marszałek Śmigły-Rydz na posiedzeniu Sejmu w sprawie konfliktu wawelskiego

Krwawa łuna nad Wschodem przygasa
pod wpływem chwilowego odprężenia

Szanghaj, 21. 7. (PAT) Garnizon japoński w Szanghaju zaniechał przeprowadzenia manewrów, które miały się odbyć w dniach 22 i 23 lipca.

Szanghaj, 21. 7. (PAT) Ze źródeł chińskich donoszą, że wiadomość, jakoby rząd japoński miał polecić ewakuowanie z Chin w dniu 23 lipca rodzin dyplomatów i konsulów japońskich, jest nieprawdziwa.

Tokio. 21. 7. (PAT). Dziennik „Asahi" otworzył wczoraj subskrypcję na fundusz, przeznaczony na budowę samolotów wojskowych. Pierwszego dnia zebrano przeszło 250 tysięcy jen.

Lotnicy samolotu japońskiego „Boski wiatr" ofiarowali około 30.000 jen.

Londyn. 21. 7. (PAT). Min. Eden oświadczył dziś popołudniu w Izbie Gmin, że w czasie trwania obecnej sytuacji w Chinach północnych, jest niewskazanym odbywać jakiekolwiek rozmowy z rządem japońskim.

Nankin. 21. 7. (PAT). Dziś odbyło się posiedzenie Centralnej Rady Kuomintagu. W posiedzeniu wziął udział marsz. Czang-Kai-Szek. Ministrowie spraw zagranicznych i wojny złożyli sprawozdanie o sytuacji. Nie wydano żadnego komunikatu.

Szanghai. 21. 7. (PAT). Według wiadomości ze źródeł chińskich, oddziały wojsk rządowych rozlokowane na północny zachód od Luku-Cziao, dzisiaj rano otrzymały rozkaz wycofania się na pewną odległość od pierwotnie zajmowanych pozycyj. Rozkaz wycofania wojsk został wydany w rezultacie porozumienia pomiędzy japońskimi a chińskimi oficerami, którzy postanowili, iż obie strony wycofają swe wojska. 37-ma dywizja, którą dowodzi gen. Feng-Czi-Han opuściła Pekin.

Nad Pekinem unosiły się dzisiaj na nieznacznej wysokości eskadry samolotów japońskich.

Tokio. 21. 7. (PAT). Agencja Domei donosi: Wobec wykonania przez lokalne władze chińskie znacznej części punktów układu z 11 i z 19 lipca, według informacyj, nadeszłych z Pekinu, wzrosła nadzieja na pokojowe załatwienie konfliktu.

Chińska 37-ma dywizja, która była bezpośrednio zamieszana w incydenąie Luku-Cziao wycofała się, podobnież oddziały należące do 29-ej armii zgodnie z decyzją Komitetu politycznego prowincji Hopei-Czahar zostały wycofane z Pekinu, w którym panuje zupełny spokój.

Szanghaj, 21. 7. (PAT) Dowódca wojsk chińskich w M. Wanping odmówił ewakuowania tej miejscowości, oświadczając, że stanowi ona „święte terytorium".

Wojska 37-ej dywizji nadal pozostają w pobliżu Lukucziao, podczas gdy część tej dywizji opuściła już okolice Pekinu. Marsz. Szang-Kai-Szek wydał 6-ciu dywizjom rozkaz wymarszu do prowincji Hopei. Ciągłe transporty wojsk japońskich z Mandżurii oraz posuwanie się wojsk chińskich w kierunku prowincji Hopei nadal stwarzają groźną sytuację.

Tokio, 21. 7. (PAT) Z Feng-Taj donoszą, że do Lukucziao przybyło 4 tysiące żołnierzy chińskich z południa, co zdaniem japońskich kół ponownie zwiększa możliwość zaostrzenia konfliktu.

Jak reagują koła francuskie
na ostatnie wystąpienie amb. Grandi'ego

Paryż. 21. 7. (PAT). Wystąpienie ambasadora włoskiego Grandiego na wtorkowym posiedzeniu Komitetu londyńskiego wywołało w Paryżu duże niezadowolenie.

„Le Petit Parisien" przedstawia to jako nowy dowód metody obstrukcji, stosowanej przez Włochy na zebraniach Komitetu Nieinterwencji, i wyraża przypuszczenie, iż miało ono na celu storpedowanie całego planu angielskiego.

Również „Le Temps" w artykule wstępnym pisze iż wystąpienie ambasadora Grandiego zdawłoby się wskazywać na to, że rząd włoski pragnął odroczyć rozstrzygnięcie kłopotliwej dla niego sprawy wycofania ochotników, uzyskując we wszystkich innych punktach korzyści dla gen. Franco.

Projekt kompromisu w tej formie, w jakiej był on wzięty pod uwagę jako podstawa do dyskusji przez Komitet Nieinterwencji, zostałby niebezpiecznie wypaczony. Dziennik zwraca uwagę na to, że delegat niemiecki, zastępujący ambasadora von Ribbentropa, okazał o wiele więcej rezerwy, niż amb. Grandi i stwierdza, że w chwili obecnej perspektywy dojścia do porozumienia bynajmniej nie wydają się pomyślne, nie należy jednak rezygnować z nadziei znalezienia formuły porozumienia.

Rząd angielski użyje niewątpliwie swego całego wpływu celem szybkiego przezwyciężenia trudności i proceduralnych tak, iż przewiduje się zwołanie podkomisji już za kilka dni. W przeciwnym razie postawiłoby to bowiem pod znakiem zapytania całą politykę Nieinterwencji, co mogłoby spowodować poważne komplikacje międzynarodowe.

Tajemniczy incydent
z niemiecką łodzią podwodną

Londyn, 21. 7. (PAT) Wieczorne gazety londyńskie zamieściły sensacyjną wiadomość o incydencie, który miał jakoby zajść niedaleko wybrzeży angielskich dwie mile od przylądka Portland z niemiecką łodzią podwodną.

Gazety podają, że kontrtorpedowiec brytyjski, odbywający ćwiczenia wraz z brytyjską łodzią podwodną, zauważył dużą łódź podwodną, która nie wypłynęła na powierzchnię, wobec tego ślepymi salwami pod wodą zmuszono łódź podwodną do wypłynięcia na powierzchnię. Według dziennika, była to niemiecka łódź podwodna U 27.

W związku z tymi doniesieniami angielskich gazet wieczornych wyjaśnił pierwszy lord admiralicji Duff Cooper w Izbie Gmin na zapytanie przewódcy opozycji posła Attlee w poniedziałek, że jedna z niemieckich łodzi podwodnych ukazała się na powierzchni mosiedztwie przylądka Portland, do czego zresztą miała prawo.

Kontrtorpedowiec brytyjski i jedna z brytyjskich łodzi podwodnych wykonywały w tym samym miejscu ćwiczenia i ślepa salwa podwodna spowodowała, że brytyjska łódź podwodna, tak jak to było zamierzone, wypłynęła na powierzchnię. Były to zwykłe ćwiczenia morskie i nie posiadały żadnego związku z obecnością niemieckiej łodzi podwodnej.

rza poza wodami terytorialnymi w są-

NIEZWYKŁA PETYCJA CHŁOPCA DO MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI

Przemyśl, 21. 7. (Tel. wł.) 17-letni Przemyślanin Władysław Domiczew, wystosował podanie do Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą o udzielenie mu zezwolenia na zwiedzenie całej Polski.

Petent tłumaczy swą prośbę nieprzepartym pragnieniem podróżowania i zwiedzenia kraju ojczystego. Niewiadomo, dlaczego młodzieniec wybrał dla swej prośby Ministerstwo Sprawiedliwości.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo przekazało to oryginalne podanie do dalszego urzędowania Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

PODPALIŁA WŁASNĄ STODOŁĘ

Stanisławów, 21. 7. (Tel. wł.) W Winogradzie niejaka Katarzyna Wolińska podpaliła własną stodołę, która spłonęła doszczętnie wraz ze zbożem i innymi przedmiotami. Istniało niebezpieczeństwo przerzucenia się pożaru, gdyż od stodoły zajęły się budynki sąsiadów, które uratowano dzięki energicznej akcji. Jak się okazało, Wolińska pdpaliła stodołę z zemsty, tego bowiem dnia komornik dokonał zajęcia zboża u niej za długi, zaciągnięte przez Wolińską u jej zięcia. Wolińska została aresztowana.

WYBUCH GRANATU W PIECU

Jarosław, 21. 7. (Tel. wł.) W Oleszycach Starych, pow. Lubaczów, Stefan Makarec wraz z synem Dmytrem znaleźli granat, pochodzący z czasów wojny. Dmytro Makarec, który jest z zawodu kowalem, postanowił granat zużyć w swym rzemiośle i w tym celu włożył go do pieca. W pewnym momencie pocisk artyleryjski wskutek rozgrzania eksplodował, raniąc ciężko ojca i syna. Rannych przewieziono do szpitala.

W najbliższym czasie
upaństwowione zostaną francuskie koleje

Paryż, 21. 7. (PAT) Wczoraj obradowała komisja wykonawcza Związku kolejarzy nad zagadnieniem reorganizacji francuskich kolei. Komisja uchwaliła jednogłośnie rezolucję, stwierdzającą niezbędną konieczność reorganizacji dotychczasowego systemu kolejnictwa, który oparty na konwencji z 1921 r. doprowadził do deficytu, sięgającego 35 milionów franków. Komisja wypowiedziała się za przeprowadzeniem w możliwie najkrótszym czasie nacjonalizacji kolei.

Berlińskie sfery polityczne
zaskoczone dwulicową taktyką Anglii

Berlin, 21. 7. (PAT) Utknięcie wczorajszych obrad Komitetu nieinterwencji na martwym punkcie — jak oświadczają w Berlinie — zaskoczyło niemieckie koła polityczne, mimo braku zbytniego optymizmu co do wyników obrad na temat planu brytyjskiego.

Kolejność obrad, proponowaną przez Sowiety i Francję, komentują w Berlinie jako „próbę sabotażu planu brytyjskiego". Stanowisko, zajęte przez lorda Plymoutha wywołało w Berlinie zdumienie.

Na tle tego stanowiska zaczyna wzrastać podejrzenie w Niemczech, że polityka angielska w sprawie hiszpańskiej, mimo przedłożenia planu kompromisowego, nie jest szczera, co ma wynikać nie tylko z wyrachowania, lecz i z pewnych zobowiązań wobec Paryża.

Dlatego przypuszczają, iż stanowisko lorda Plymoutha jest nie tylko wynikiem braku instrukcji. Poza tym podkreślają w Berlinie, że charakterystycznym momentem wczorajszych obrad jest fakt, iż tym razem kategoryczne zastrzeżenia przeciwko brytyjskiemu systemowi pojmowania kolejności punktów dyskusji, wysunięte zostały przez przedstawiciela Włoch. Ambasador Rzeszy ograniczył się natomiast do poparcia stanowiska włoskiego.

Niemieckie koła polityczne wyrażają zdziwienie, że kolejność postępowania, proponowana przez ambasadora Grandiego, natrafia na sprzeciwy, twierdząc zarazem, że prasa angielska niesłusznie przypisuje ambasadorowi włoskiemu ukryte zamiary Plan prac ambasadora Włoch zmierza jedynie do utorowania drogi pozytywnym osiągnięciom.

RADIOFONIA SPOWITA KREPĄ

Londyn. 21. 7. (PAT). Wszystkie transmisje radiowe zostały przerwane, wczoraj o godz. 18-tej, na przeciąg dwóch minut, na znak żałoby po Marconim.

STUDENCI SZPIEGAMI

Fryburg. 21. 7. (PAT). Policja szwajcarska zaaresztowała dwóch studentów Uniwersytetu fryburskiego, obywateli niemieckich pod zarzutem szpiegostwa. Dochodzenie w toku

Wyrazy radości Pana Prezydenta R. P.
z powodu ocalenia pułk. Adama Koca

Warszawa, 21. 7. (Tel. wł.). Sekretariat szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego pułk. Adama Koca komunikuje: W związku z dokonanym zamachem bombowym, Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przesłał do pułk. Adama Koca depeszę następującej treści:

„Przesyłam Panu Pułkownikowi wyrazy swej radości z powodu szczęśliwego ocalenia". (—) Ignacy Mościcki.

Na depeszę tę pułk. Adam Koc przesłał Panu Prezydentowi R. P. wyrazy swej serdecznej podzięki.

Warszawa, 21. 7. (Tel. wł. — l. r.) W dalszym ciągu do sekretariatu płk. Adama Koca napływają depesze gratulacyjne.

Ostatnie gratulacje nadesłali: p. Minister M. Zyndram-Kościałkowski z małżonką, p. Minister Roman z małżonką, ambasador St. Zjedn. A. P. Biddle, ambasador Rzeszy niemieckiej von Moltke, charge d'affaires Rumunii Dimitrescu, ambasador polski w Stanach Zjednoczonych Potocki, Min. Michał Mościcki, Wiceminister dr. Piestrzyński, marszałek sejmu śląskiego Grzesik, inspektor armii gen. Norwid Neugebauer, b. min. Jan Piłudski, szef kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. dr. Łepkowski, dyrektor protokołu dyplomatycznego P. K. Romer, dyr. dep. MSZ Kobylański, wojewodowie: Hauke Nowak, Dziadosz i Józefski, poseł gen. L. Żeligowski, b. min. Meysztowicz, b. wicemin. T. Lechnicki, b. wiceminister Sieczkowski, prezes Polskiej Akademii Literatury Wacław Sieroszewski z małżonką, rektor uniwersytetu Józefa Piłsudskiego prof. Antoniewicz, rektor uniwersytetu pozn. prof. Runge, pułk. T. Pełczyński, dyrektor Polskich Kolei Państw. Zietkiewicz, naczelny prokurator wojskowy płk. Maresch, prezes Kresowego Związku Ziemian p. Jundźwiłł, prezes rady naczelnej kupiectwa polskiego p. Brun, Kazimiera Iłłakowiczówna, Rada naczelna radykalnej partii chłopskiej, zarząd główny Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich, Związek Polski Rzemieślników Chrześcijańskich w województwie lwowskim, Oddziały Związku Leg. w Tarnopolu i Będzinie. Komenda Naczelna Koła Żołnierzy 201 p. p., przedstawiciel honorowy Komitetu Organizacyjnego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Gospodarczej Polaków w Argentynie p. M. Biernacki, w imieniu Akcji Katolickiej parafii Kuczbork prezes Brzozowski, w imieniu Związku Górali Beskidu Zachodniego prezes mjr. Czulak, Bank Międzynarodowy w Warszawie.

Brutalne metody walki
nie zniszczą wielkiego dzieła konsolidacji

Katowice, 21. 7. (Tel. wł.) Prezydium i Rada Okręgu Śląskiego O.Z.N. wysłała do p. pułk. Adama Koca następującej treści depeszę:

„Potworny zamach, jakiego dokonano na osobę P. Pułkownika oburzył nas do głębi. Potępiamy z całą bezwzględnością obce nam, obydne i brutalne metody walki politycznej, jakie niepoczytalne jednostki starają się wprowadzić w nasze życie publiczne. Wyrażamy Panu Pułkownikowi naszą najgłębszą radość z powodu szczęśliwego uniknięcia skutków groźnego zamachu. Równocześnie przyrzekamy, że takie metody nie odstraszą nas od rozpoczętej pracy w kierunku konsolidacji społeczeństwa, przeciwnie, dodają nam zapału i siły, by wielkie dzieło zjednoczenia Narodu wokoło wielkich celów przeprowadzić konsekwentnie i z uporem do ostatka."

Ryga, 21. 7. (PAT) Cała prasa łotewska zamieszcza szczegółowe wiadomości o zamachu na płk. Adama Koca, podkreślając oburzenie, jakie ten wypadek wywołał w całym społeczeństwie polskim.

Ostateczna likwidacja strajku
w Standart Nobel i Vacuum Oil Comp.

Warszawa, 21. 7. (Tel. wł.) Trwający od 14 dni strajk okupacyjny pracowników i robotników w firmie Standart Nobel w Polsce został w dniu dzisiejszym t. j. 21 lipca zakończony podpisaniem umowy między Związkiem Zawodowym Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych RP. w Warszawie, ul. Sienna 16, a dyrekcjami firm Standart Nobel w Polsce S.A. i Vacuum Oil Company, likwidującą całkowicie powstały zatarg.

Z dniem 22 b. m. pracownicy i robotnicy centrali w Warszawie i biurach sprzedaży w Łodzi, Sosnowcu, Kaliszu, Poznaniu, Bydgoszczy, Włocławku i Krakowie przystępują do pracy.

ZWYCIĘSTWO KUCHARSKIEGO SZTOKHOLMIE

Sztokholm, 21. 7. (PAT) W środę wieczorem odbyły się w Sztokholmie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Kucharskiego. Polak startował w biegu na 800 mtr., zajmując pierwsze miejsce w czasie 1:53 sek.

Zniesienie ograniczeń
w nadgranicznych miejscowościach turystycznych

Stanisławów, 21. 7. Rozporządzenie p. Wojewody stanisławowskiego z dnia 22. 6. br. ogłoszone w Stanisławowskim Dzienniku Wojewódzkim nr. 16 z dnia 1. 7. br. w sprawie ochrony strefy nadgranicznej, oraz zezwoleń przebywania w tej strefie wyłącznie za przepustkami wy dawanymi przez starostwa, wchodzi w życie dopiero od dnia 15 sierpnia br.

Według dodatkowego rozporządzenia z dnia 10 bm. — a więc do tego czasu ruch turystyczny w Karpatach wschodnich niczym nie jest skrępowany. Alarmy o dużych ograniczeniach oraz trudnościach w strefie nadgranicznej są bezpodstawne.

Dalsze zarządzenia w tej sprawie ukażą się niebawem, i jak nas informują istnieje możliwość zwolnienia od wszelkich ograniczeń miejscowości i terenów posiadających dużą siłę atrakcyjną dla turystów.

Nowy rząd czechosłowacki

Praga, 21. 7. (PAT). Premier Hodza przedłożył prezydentowi Beneszowi nową listę członków gabinetu, w tym samym składzie co poprzednio, z tym jedynie wyjątkiem, że minister oświecenia Franke sprawuje przejściowo funkcję ministra finansów.

Ministrowie złożyli przewidzianą przez konstytucję przysięgę.

Ponowny wybór de Valery
na szefa egzekutywy rządowej

Londyn, 21. 7. (PAT) Sejm irlandzki, który po nowych wyborach zebrał się dzisiaj poraz pierwszy, wybrał ponownie De Valerę na szefa egzekutywy rządowej i premiera Irlandii.

De Valera otrzymał 82 głosy przeciwko 52. Wynika więc z tego, że Labour Party w sile 14 posłów en bloc głosowało za De Valerą i większość rządowa De Valery we współpracy z Labour Party jest zapewniona.

Na tajnych cmentarzach
grzebano ofiary masowych mordów politycznych

Lizbona, 21. 7. (PAT) Z Sevilli donoszą, że

w prowincji Santander z 517 księży rozstrzelano ponad 450, a pozostali przy życiu nie mają możności pełnienia swych obowiązków.

Marsylia, 21. 7. (PAT) Przybył tu z rządowych portów hiszpańskich angielski statek szpitalny „Maine", mający na swoim pokładzie 345 uchodźców, w czym 5 lotników włoskich i 2 niemieckich, którzy znajdowali się w niewoli rządowej. Lotnicy zostali wymienieni za przebywających w niewoli powstańczej żołnierzy rządowych.

Lizbona, 21. 7. (PAT) Z Barcelony donoszą:

Dzienniki barcelońskie żywo komentują fakt wykrycia tajnych cmentarzy w szeregu miejscowości w Katalonii, jak w Moncad, Tarrasa, Sabadell, Villanuema i Villaranca, gdzie grzebano

OFIARY MORDÓW, DOKONYWANYCH PRZEZ RÓŻNE ORGANIZACJE LEWICOWE.

W Barcelonie została utworzona specjalna komisja, której zadaniem jest wyświetlenie tych faktów.

Powszechnie twierdzą, że na terenie Katalonii funkcjonuje

TAJNE „CREMATORIUM",

GDZIE ZOSTAŁA SPALONA WIELKA ILOŚĆ ZWŁOK OSÓB POMORDOWANYCH.

Tym tłumaczą zniknięcia całego szeregu osób, których miejsca pobytu nie udało się ustalić ani władzom, ani krewnym.

Lizbona, 21. 7. (PAT) Donoszą z Badajoz, na podstawie zeznań jeńców, wziętych na froncie pod Don Benito, że władzę w tym mieście sprawuje szewc Sanchez Pajarez łącznie z komunistą Jean Casado. Obaj podburzają milicjantów do ekscesów i mordów. Jean Casado doręcza im podpisane wyroki śmierci, gdzie należy dopisać imię i nazwisko skazanego.

Kondolencje P. Prezydenta RP.

Warszawa, 21. 7. (PAT) W związku ze śmiercią Guglielmo Marconiego Pan Prezydent R.P. przesłał do króla Wiktora Emanuela III depeszę nast. treści:

„Dowiadując się w największym wzruszeniu o okrutnej stracie, jaką dotknęła naukę przez zgon Guglielmo Marconiego — chwały Włoch i stulecia naszego — którego wspaniałe dzieło przedstawia jeden z najwyższych wyrazów myśli ludzkiej, proszę W. K.M. przyjąć zapewnienie o moim oraz całej Polski udziale w żałobie narodu włoskiego."

Wyspy należące przed 1660 r. do Polski

W zatoce ryskiej leży kilka większych wysp w odległości 36 km od stolicy Łotwy, i kilka mniejszych znacznie bliżej. Wyspy to znane z historii Polski. Największa Ozylia (po obcemu Oesel), nazwa, jak widać, dość mile po polsku brzmiąca, pochodzi od słowa: żyć ożyć. — Druga obok, a tuż przy brzegach północnej Liwlandyi (parę km) Mon, obie należały do 1660 r., t. j. do pokoju w Okwia do Polski. Trzecia na północ od wyżej wymienionych Dagdy, Dagdeń (po obcemu Dagö). Najbliżej Rygi leży Runo, najmniejsza (około 17 km. kw. powierzchni) z latarnią morską. Wyspy te posiadają dość liczną ludność polską wśród Estończyków, Niemców, Szwedów i Rosjan. Wśród nazw miejscowości i portów są także polskie.

Największa Ozylia 2618 km kw., posiada brzegi skaliste i wysokie, zwłaszcza w części półn. i zach. Klimat zdrowszy i łagodniejszy niż w Liwlandii na stałym lądzie. Teren mniej więcej równy, po części zalesiony. Udają się tu zboża i jarzyny. Konie małe, drobne, ale wytrzymałe. Posiada własny zarząd kraju z marszałkiem szlacheckim na czele. Ludność liczna, w r. 1880 liczyła 54.000 głów, dziś cyfra wzrosła w dwójnasób. W większości protestancka zajmuje się rolnictwem, hodowlą i rybołóstwem. Miejscowości: stolica kraju, port i miasto Arensburg posiada kilka kościołów, starożytny zamek, średnią szkołę szlachecką, fabryki i t. p. Wśród miejscowości występują polskie nazwy, na półn.: Ranna, na zach. Kielkąt, Karal, Lewel, Jarwy, na południu: Jama, Kiertel, Cerel, na wschodzie Puchały. (Puchały, nazwy miejscowości ciągną się długim łańcuchem od Śląska przez Mazowsze, Litwę do Ozylii i Dagdy). Inne miejcowości: Orrisar, Kantla (może Kątla), Karmel i t. d., od 1660 należy do Szwecji, od 1721 do Rosji, dziś do Estonii. Wyspa Mon (pow. 207 km. kw.) do XIV w. należy do Ozylii. Miejscowość: Mon, Tamsel i Halama, Dagdeń (Dagdy, Dagö) na półn. od Ozylii, 955 km. kw. pow. Długości (od półn. na połud.) 47 km. szerokości (od wsch. na zach.) 55 km.

Z powodu mielizn żegluga w pobliżu niebezpieczna. Północna część wyspy kamienista, południowa urodzajna, udają się liche zboża, liczne łąki, 14.000 hektarów bagien. Jedną czwartą wyspy zajmują lasy sosnowe. Ludność w r. 1880 wynosiła 15.000 dusz, zajmuje się uprawą roli, hodowlą owiec, rybołóstwem, przemysłem drzewnym, handlem, pali wapno. Na zach. w Dagerort, latarnia morska. Porty i miejscowości: Hohenholm (Wysoki chełm), Rojek, Serra, Kassar, Keinis, Keppo i Puchały. Wszystkie dziś należą do Estonii. Powierzchnia wszystkich wynosi ponad 3.800 km. kw.

Nie tu jeszcze jednak kończy się szlak pochodu polskiej ludności i osadnictwa polskiego. Oto na północ od Liwlandii, od Narwy miasta, poza zatoką fińską, a pod finlandzkim lądem znajdujemy nad zatoką małą wprawdzie, wydłużoną wyspę i miejscowość, czysto polską t. zw. Kotkę, na półn. wschód od Helsingforsu (Helsinek).

A o ile nas tam więcej na stałym lądzie, dalej na północy?

Notatki

= Pomyślna sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego. Sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego, kształtuje się ostatnio bardzo pomyślnie. Ilość zamówień w hutnictwie jest duża, niektóre huty mają zamówienia na 2 latą. Również w kopalniach węgla daje się odczuwać pewna poprawa. — Przejawia się ona w znoszeniu turnusów, przechodzeniu z jednej szychty na dwie i t. d. Ilość bezrobotnych zmniejsza się, przy czym do zmniejszenia bezrobocia przyczyniła się poważnie emigracja górników do Belgii.

= Centrala zbytu inwentarza rzeźnego. Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych prowadzi łącznie z innymi organizacjami rolniczymi pracę nad powołaniem do życia Centrali zbytu inwentarza rzeźnego. Należy się spodziewać, że dzięki życzliwemu poparciu Ministerstwa Rolnictwa i R. R. oraz Państwowego Banku Rolnego, sprawa ta w najbliższym czasie będzie pomyślnie dla zainteresowanych spółdzielni załatwiona.

= Spółdzielczy przegląd naukowy. Ukazał się Nr. 5 Spółdzielczego Przeglądu Naukowego. Zawiera on ciąg dalszy większej pracy prof. Lavergne o roli pojęcia spożywcy w naukach ekonomicznych, społecznych i prawnych; ciekawy artykuł p. Smereka o pierwiastku spółdzielczym w pierwszych bankach 19-go wieku oraz materiały o nowej formie spółdzielczej dr. Heleny Waniczek. Rozszerzony dział statystyczny, obrazujący rozwój gospodarczy spółdzielni mleczarskich i spożywczych w pierwszych miesiącach b. r. omówiony został oddzielnie. Poza tym zeszyt zawiera dział kroniki krajowej i zagranicznej oraz przegląd piśmiennictwa. Do numeru załączone jest sprawozdanie spółdzielczego Instytutu Naukowego za 1936 rok.

Możliwości eksportowe

Podajemy za „Życiem Gospodarczym" z dnia 15 lipca r. b. uwagi o możliwościach eksportowych z Polski:

Firma z Singapore z biurem zakupów w Paryżu interesuje się importem z Polski następujących artykułów: żarówek elektrycznych, konserw warzywnych, sera, oleju, wyrobów szklanych, kosmetycznych, szynek w puszkach, towarów tekstylnych, materiałów nieprzemakalnych na płaszcze, papieru. E/17222/3B/H.

Firma agenturowa w Afryce Południowej zamierza importować z Polski liczne artykuły branży metalowej, drzewnej, włókienniczej, szklanej. E/16557/3B/H.

Poważna firma agenturowa w San Jose (Costa Rica) z dobrymi referencjami interesuje się importem z Polski materiałów włókienniczych, metalowych, ceraty, guzików, konserw mięsnych i ołówków. (E/17640/21/H.

Poważna firma amerykańska pragnie nawiązać kontakt z poważnymi pol skimi fabrykami, celem importu różnych chemikalii, m. in. środków do zwalczania pasożytów i szkodników do Stanów Zjednoczonych.

(P/17521/47/Tc.

Gotowe ubrania damskie, berety, ka pelusze i pasta do obuwia. Są możliwości eksportu do Indii Brytyjskich wyżej wymienionych artykułów.

Bliższe informacje uzyskać można w Państwowym Instytucie Eksportowym przy czym należy powołać się na odnośny numer.

Wznowienie wywozu olszy

Dotychczas obowiązywało przy eksporcie olszy za granicę prohibicyjne cło wywozowe, od którego zwalniano corocznie, tylko nieznaczne kontyngenty. Obecnie w Dzienniku Ustaw Nr. 51 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministerstwa Skarbu wprowadzając wolny wywóz olszy za granicę, za opłatą cła w wysokości 12 zł. od 1 tony. Rozporządzenie to godzi dotkliwie w najważniejszą gałęź przemysłu drzewnego na ziemiach północnowschodnich mianowicie w przemysł dyktowy. Eksport dykty w r. ub. z ziem północno - wschodnich wyrażał się cyfrą 15 milionów zł.; przy 21 milionach zł. dla całej Polski. Wobec takiego stanu rzeczy, Wileńska Izba Przemysłowo - Handlowa wszczęła akcję zmierzającą do rewizji tego rozporządzenia.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.28 — 88.85, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.28 i pół — 5.26, floreny holenderskie 293.22 — 291.50, franki francuskie 19.68 — 19.43, franki szwajcarskie 121.70 — 120.90, funty angielskie 26.41 — 26.25, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.50 — 17.50, korony duńskie 117.99 117.15, korony norweskie 132.75, — korony szwedzkie 136.23 — 135.25, liry włoskie 23.70 — 22.30, marki niemieckie 140.00 — 139.00, marki fińskie 11.68 — 11.20, szylingi austriackie 99.20 — 98.50, marki niemieckie srebrne 150.00 — 147.00, funty palestyńskie 26.27 — 26.00.

AKCJE

Bank Polski 102.00 — 101.70, Węgiel 21.50 — 21.25, Ostrowiec 26.50 — 26.25, Starachowice 3[illegible].00.

Tendencja utrzymana.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. pożycz. wewnętrzna 55.00 — 55.25, 3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 66.25 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 65.50 — serie 81.50, 4 proc. poż. premowa dolarowa — 38.50 — 39.00, 4 proc. poż. konsolidacyjna 55.50 — 56.00 — 55.25 — 55.50 — dwa ostatnie drobne.

Tendencja przeważnie utrzymana.

DEWIZY

Lwów, dnia 22 lipca

Belgia 89.10 — 89.28 — 88.92, Berlin — 212.51 — 211.67, Gdańska 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 292.50 — 293.22 — 291.78, Kopenhaga 117.70 — 117.99 — 117.41 Londyn 26.34 — 26.41 — 26.27, N. Jork czeki 5.30 — 5.27 i pół, N. Jork kabel 5.29 — 5.30 i jedna czwarta — 5.27 i trzy czwarte, Oslo 132.78 — 132.12, Paryż 19.58 — 19.68 — 19.48, Praga 18.45 — 18.50 — 18.40, Sztokholm 135.90 — 136.23 — 135.57, Zurych 121.40 — 121.70 — 121.10, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.92 — 28.02 — 27.82, Helsinki 11.68 — 11.62, Montreal 5.29 i jedna czwarta — 5.26 i trzy czwarte, Tel Aviv 26.27 — 26.13.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach. Pszenica, żyto, jęczmień past., hreczka i kasza oraz mąka pszenna i żytnia obniżyły się w cenie — natomiast rzepak podrożał.

Tendencja z wyjątkiem rzepaku, nadal zniżkowa, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica jednolita czerwona 24.75 — 25.00, pszenica zbiorowa czerwona 23.75 — 24.00, pszenica jednolita biała 24.50 — 25.00, pszenica zbiorowa biała 23.75 — 24.00 żyto standart I. 21.00 — 21.25, żyto standart II 20.50 — 20.75, jęczmień pastewny 18.00 — 18.25, hreczka przemiałowa 25.00 — 25.50, rzepak ozimy 47.50 — 48.00, kasza hreczana 42.00 — 44.00, mąka pszenna razowa do 95 proc. 27.25 — 27.50, mąka żytnia wyciągowa 0—30 proc. do 26.00.

HENRYK ŁUBIEŃSKI 33

Trochę słońca

Powieść

(Ciąg dalszy.)

— Policja strzelała do tej hołoty — zawołał z satysfakcją pułkownik.

— Dobrze im tak — rzekł Wątorek.

— Bydlę — mruknął oprzytomniały zupełnie Korab.

— Za chwilę będzie przywrócony porządek — stwierdził urzędowo starosta.

— Sądzę, że możnaby rozpocząć przerwane tańce — zaproponował Wątorek.

— Bydlę — powtórzył znowu Korab, tym razem całkiem już głośno.

— Orkiestra na swoje stanowisko! — komenderował pułkownik, wznosząc rękę uzbrojoną wciąż w talię kart.

— Przepraszam panie pułkowniku — wmieszała się nagle, milcząca dotychczas Teresa. — Jako przewodnicząca komitetu zamykam dzisiejszy bal. To nie jest chwila, aby... tańczyć...

— Słusznie! — zawołał Korab.

A Teresa stała blada, z całej siły zaciskając usta, aby nie wybuchnąć szlochem. Rozszerzone grozą oczy patrzyły przez okno na opustoszały teraz plac: wiało stamtąd śmiertelnym chłodem.

XII.

Rozdeszczyło się niespodziewanie w Lipowcach. Przez trzy dni deszcz padał prawie bez przerwy. Szaro i ponuro zrobiło się w lipowieckim dworze. Nawet Bolski poddał się temu nastrojowi: stracił humor, sposępniał i dnie całe spędzał w swym pokoju czytając, lub pisząc listy. Za dwa dni kończył mu się urlop i miał wyjechać nieodwołalnie.

Teresa zauważyła ze smutkiem, że ożywiał się dopiero wtedy, gdy mówił o tym wyjeździe. Poza tym nie odzywał się prawie zupełnie. Godzinami chodził w milczeniu po pokoju, od czasu do czasu zatrzymując się przy oknie i patrząc z ponurą miną na strugi deszczu, walące bez przerwy w szyby. Raz po rozmowie z Otockim zamknął się w swym pokoju i zjawił się dopiero na kolację. Nie słyszała początku tej rozmowy, gdyż weszła do salonu w chwili, gdy Zbigniew podnieceny, z wypiekami na twarzy opowiadał jakiś epizod wojenny:

— Młody był chłopiec, dziecko prawie... Odłamek granatu trafił go w brzuch i wywalił wnętrzności na wierzch. Szedł jeszcze parę kroków, aż wreszcie tuż przed rowem ustał, bo zatrzymały go jelita, zaczepiwszy o druty kolczaste. Stał tak, a raczej wisiał w pozycji stojącej, wplątany w druty i własne jelita... Żył jeszcze i jęczał przeraźliwie... A dziwnym trafem, choć kule padały gęsto i bzykały w po pietrzu nieprzerwanym szumem, nie trafiła go i niedobiła żadna! Nie miały nad nim litości. Wachmistrz mego szwadronu nie mógł wreszcie wytrzymać: porwał karabin i prawie nie mierząc, strzelił. Trafił paskudnie, odwalając mu koniec szczeki jakby nożem odciął... Ranny nie przestał jęczeć... Nie był to już jęk, lecz jakiś straszliwy, nieustanny, nieludzki ryk... Jeszcze dziś słuszę ten ryk... Drugi strzał, psiakrew, chybił... Dopiero trzecia kula trafiła w skroń... Ot, wypadek jeden z wielu... Pamiętam ich dużo... Trzeba to wszystko na własne oczy widzieć, panie poruczniku, trzeba wojnę przeżyć... A potem dopiero można deklamować o heroizmie... Wojna, to nie manewra...

Bolski słuchał tego długiego wywodu z miną wyraźnie znudzoną i zniecierpliwioną. A gdy Otocki skończył, wstał i bez słowa wyszedł z pokoju. Otocki wówczas wybuchnął:

— Głupi żółtodziób!

— O co wam poszło? — zapytała Teresa.

— Głupstwa mi o wojnie deklamował! Prochu taki nie wąchał, podczas wojny spódnicy matki jeszcze się trzymał albo w klipę z kolegami grał a wydaje mu się, że jest geniuszem wojskowym. Porucznik i lotnik! Wiesz co Tereniu? Ten Bolski zaczyna mi już działać na nerwy! Bardzo dobrze, że pojutrze wyjeżdża.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

23 lipca 1937

Piątek
Apolinarego
Jutro: Krystyny
Wschód słońca 3·42
Zachód „ 19·42

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Sobota, dnia 24 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Frontem do radości" — występy Cyrulika Warszawskiego.

Niedziela, dnia 25 b. m. godz. 8 wiecz. „Frontem do radości" — występy Cyrulika Warszawskiego.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Boccaccio" i „Godzina pokusy" program podwójny.
ATLANTIC: „Sprawa Ashton" („Zapomniane twarze").
CASINO: „Noc w Operze" i „Ręce zawiły".
CHIMERA: „Confetti".
EUROPA: „Zwyciężyły kobiety".
GLORIA: „Melodie wielkiego miasta" i „Biuro zaginionych ludzi".
GRAŻYNA: „Mężowie do wyboru" oraz „Vanesso".
KOPERNIK: „Melodie zakochanych serc".
MARYSIEŃKA: „Skamieniały las" i „Małżeństwo z pozoru".
METRO: „Daj mi twe serce" oraz „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo".
MUZA: „Detektyw" i „Królestwo za pocałunek".
PALACE: „Mały Czarodziej" z Bobby Breenem i Mecz Louis - Braddock.
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
RAJ: „Bolek i Lolek" z Dymszą.
STYLOWY: „Szampański walc" i rewia.
SWIT: „Kapitan Blood" i rewia.
TON: „Śmierć czyha w Dżungli".
UCIECHA: „Bounty" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „BELGIA". (Antwerpia, Bruksela, Spaa).

— WYSTĘPY „CYRULIKA WARSZAWSKIEGO W TEATRZE WIELKIM. — W dniach 24-go i 25-go lipca 1937 roku, wystąpi gościnnie zespół artystów „Cyrulika Warszawskiego": — Udział biorą: Jadzia Andrzejewska, Stefcia Górska, Ludwik Lawiński, Tadeusz Olsza w wielkiej rewii p. t. „Frontem do radości".

Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego i w „Fot-Abo-Rad", plac Mariacki l. 9.

— „TROCHĘ PIEŚNI, TROCHĘ SŁOWA". Dziś w piątek, 23 b. m. o godzinie 14.35 w audycji „Trochę pieśni, trochę słowa" usłyszą mali radiosłuchacze ciekawe opowiadanie Hanny Czogowskiej p. t. „Samochwały" oraz piosenki, wierszyki i płyty przez siebie wybrane. Recytować będzie Wlada Majewska, a konferansierkę poprowadzi Ciocia Ada.

— MIĘDZYNARODOWY MECZ TENISOWY POLSKA — WŁOCHY, TRANSMITUJE POLSKIE RADIO DLA SWYCH SŁUCHACZY. W dniach 23, 24 i 25 b. m. rozegrany zostanie na kortach Legii w Warszawie międzynarodowy mecz tenisowy pomiędzy Polską a Włochami o puchar Środkowej Europy. — Polskie Radio transmitować będzie fragmenty tych rozgrywek w następujące dni: dnia 23 b. m. od godziny 19.50 do 20.05, dnia 24 b. m. od godziny 19.50 do 20.00 (obydwie te transmisje na fali ogólnopolskiej), oraz dnia 25 b. m. w zasięgu lokalnym Warszawy od 20.00 do 20.15.

Postulaty kredytowe rzemiosła Okręgu lwowskiego

Rzemiosło wschodnio-małopolskie z ośrodkiem centralnym we Lwowie, wystąpiło ostatnio z szeregiem postulatów, dotyczących uruchomienia specjalnych kredytów dla rzemiosła. Poprawiające się warunki rzemieślniczych za kładów wytwórczych musza otrzymać kredyty w należytej wysokości, aby do trzymać kroku produkcji i zbytu, zwłaszcza wobec postępującej stale rozbudowy kraju.

Dla zorientowania się w możliwościach kredytowych, należy podać, że w ostatnim roku sprawozdawczym tj. w r. 1936 wpłynęły kredyty dla rzemieślników z kilku źródeł. I tak spółdzielnie kredytowe różnego typu zasiliły rzemiosło kwotą 1,200.000 zł. Poszczególne fundusze Banku Gospodarstwa Krajowego dawały rzemiosłu około 1,000.000 zł., Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie w formie kredytu wekslowego, udzielanego poszczególnym rzemieślnikom 350.000 zł., Małopolski Bank Kupiecki Spółdzielczy w formie kredytu wekslowego około 300.000 zł., cechy, zrzeszenia i związki rzemieślnicze rozporządzały funduszem zapomogowym około 100.000 zł.

Bardzo poważną pozycję kredytową w formie kredytów krótkoterminowych stanowiły fundusze Komunalnych Kas Oszczędności, z których rzemiosło województwa lwowskiego otrzymało 6—7 milionów złotych.

Kredyty powyższe należą do t. zw. drogich, gdyż przeważnie oprocentowane były w wysokości około 10 proc.

W niewielkiej ilości wypadków, rzemieślnicy jako właściciele nieruchomości korzystają z dłuższych kredytów hipotecznych.

Obecnie wobec poprawy koniunktury, zwiększającego się zapotrzebowania, postępujących inwestycyj na poszczególnych terenach wraz z tzw. okręgiem centralnym — rzemiosła wschodnio-małopolskie czyni starania o rozszerzenie kredytów, zwłaszcza tańszych, co przy ostrożnej gospodarce powinno wzmocnić poszczególne warsztaty wytwórcze.

Przewodnicy po Karpatach Wschodnich

Stanisławowski Oddział PTT zorganizował w Worochcie pierwszy przeszkoleniowy kurs dla przewodników PTT po Karpatach Wschodnich. Na kurs uczęszczało 19 Huculów, znających doskonale tereny górskie wycieczkowe. Nowi przewodnicy, którzy złożyli dowody znajomości terenu i sprawności, otrzymali legitymacje, zaopatrzone w pieczęcie władz administracyjnych i posiadają przy sobie regulaminy, określające ich czynności. Instytucja przewodników po Karpatach Wschodnich jest z kolei drugą ważną po stworzeniu Czarnohorskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego PTT w Worochcie.

Gorący apel — do kogo należy!

Od chorych Zakładu dla nieuleczalnych we Lwowie otrzymaliśmy następujące pismo:

„Jak powszechnie wiadomo, dzięki inicjatywie niezmordowanego ks. Rękasa, który stale dąży do ulżenia doli nieszczęsnym ofiarom niezawinionego losu, złożonym na łożu boleści i umieszczonych po różnych szpitalach i Zakładach tak we Lwowie, jaki niemal w całym kraju, — zainstalowano dla użytku cierpiących w tych ostatnich, radia różnego typu, — celem umożliwienia kontaktu ze światem nieszczęśliwych chorych, a zwłaszcza nieuleczalnie chorych.

Między innymi radio takie zainstalowano i w Zakładzie dla nieuleczalnie chorych przy ul. Zborowskich we Lwowie, które stanowiło niemalże dobrodziejstwa dla tych nieszczęsnych ofiar złożonych na łożu boleści, stale bez jakiejkolwiek nadziei powrotu do zdrowia i nie mogących się ruszyć. — Radio to, względnie audycje tegoż wyczekiwane są przez nas chorych z utęsknieniem zwłaszcza, jeśli się zważy, że pośród nas znajdują się chore pochodzące z różnych sfer, szczególnie sfer inteligencji, które łakną wiadomości ze świata, no i jakiejś duchowej rozrywki w postaci muzyki, koncertów i t. p., a już najbardziej wysłuchania nabożeństw kościelnych i kazań. — Słowem, radio dla nas stało się prawie że koniecznym pokarmem, którego brak obecnie odczuwamy bardzo z winy jednostki, nie zdającej sobie sprawy co czyni.

Bo, oto jakiś szofer, jak się dowiadujemy, Zakładu czyszczenia miasta, zamieszkały przy ul. Zborowskich 9, bez wiedzy i zezwolenia zarządu Zakładu dla nieuczalnie chorych, pozwolił sobie do tyczki umieszczonej na dachu Zakładu, dosztukować wyższą tyczkę, załączyć drut do anteny naszej i w ten sposób doprowadzić do swego mieszkania połączenie antenowe, skutkiem czego nasze radio od prawie dwu tygodni nie funkcjonuje zupełnie, skutkiem czego pozbawione zostałyśmy możności korzystania z audycji radiowych.

Wszelkie dotychczasowe nasze prośby skierowane do kompetentnych czynników o usunięcie przeszkody opisanej wyżej, a tym samym uruchomienie radia naszego, — pozostały, jak dotąd bez rezultatu. — Dlatego też nie widząc innego sposobu i wyjścia, — ośmielamy zwrócić się do Szanownej Redakcji z bardzo gorącą prośbą o umieszczenie naszego niniejszego apelu na łamach swego pisma, by ci do kogo należy, zechcieli usunąć obce połączenie antenowe i tym samym umożliwić nam chorym korzystania nadal z dobrodziejstwa radiowego, — zaś winnego pociągnąć do surowej odpowiedzialności za wyrządzoną nam chorym krzywdę, których mieści się we wspomnianym. Zakładzie z górą 170 osób".

Zniżki kolejowe na XVII. Targi Wschodnie

Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom (wystawcom i zwiedzającym) tegorocznych XVII. Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie w czasie od 2 do 18 września b. r. zniżkę na kolejach polskich w drodze powrotnej w wysokości 75 proc. Ze zniżki tej korzystać będzie można na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa, wydanych staraniem Ligi Popierania Turystyki w Warszawie które będzie można otrzymać bezpłatnie w biurach podróży oraz przy kasach na ważniejszych stacjach kolejowych w Polsce.

REWOLWEROWY POŚCIG ZA WŁAMYWACZAMI

(a) Wywiadowcy policyjni w czasie swej służby obchodowej zauważyli dwu podejrzanych osobników, którzy kryli się za parkanem realności przy ul. Sklepińskiego, w Zamarstynowie. W pewnym momencie osobnicy ci rzucili się do ucieczki, a gdy na wezwania wywiadowców nie zatrzymali się, padły w kierunku uchodzących strzały. Zraniony został w nogę 17-letni Romuald Szubrowski (ul. Zamarstynowska 145), który w Komisariacie przyznał się, iż planował tej nocy włamanie mieszkaniowe. Szubrowski odmówił podania nazwiska swego towarzysza.

ŚMIERĆ PILOTA-STUDENTA POLITECHNIKI

(a) Ciężko ranny w katastrofie samolotowej pod Ustianową Zbigniew Hołdyński, student inżynierii lwowskiej Politechniki, zmarł na sali szpitalnej po dwudniowych meczarniach.

ŚMIERTELNY EPILOG ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO

(a) Natan Gruber, liczący 60 lat, właściciel szynku przy ul. Zielonej 4, który w zamiarze samobóiczym w gmachu sądowym przy ul. Rutowskiego z II p. rzucił się na bruk podwórza — zmarł wczoraj na sali szpitalnej.

— II SYMFONIA BEETHOVENA — W KONCERCIE RADIOWYM. Rozpoczęty niedawno muzyczny cykl radiowy „Symfonie Beethovena", które nadawane są z płyt gramofonowych, zapowiada na dzień 23-go lipca t. j. w piątek o godzinie 19.00 II Symfonię. Utwór ten wykona orkiestra Filharmonii Wiedeńskiej pod dyr. Klemensa Kraussa. — Bezpośrednio po tej audycji o godzinie 19.35 Tadeusz Łuczaj znany dobrze radiosłuchaczom śpiewak o pięknym barytonie, wykona pieśni Beethovena.

— WIECZÓR U KALMANA. W piątek, dnia 23 lipca o godzinie 20.05, radiosłuchacze będą mieli rzadką okazję dzięki Polskiemu Radiu, spędzić miły wieczór u Kalmana. Znany kompozytor operetkowy przypomni najpiękniejsze wyjątki ze swych operetek, potpourri z „Księżniczki Czardasza", „Hrabiny Maricy" i „Manewrów jesiennych", uzupełnią program wieczoru. — Koncert utworów Kalmana organizuje rozgłośnia Poznańska pod dyr. Ferdynanda Kowalika w wykonaniu orkiestry, chórów i solistów: Xeni Grey i Stanisława Roya.

— „KRZYŻ WALECZNYCH" DLA LUDZI O NIEZNANYCH ADRESACH. Zarząd Miejski we Lwowie zawiadamia ponownie o wysłaniu przez Ministerstwo Spraw Wojskowych „Listy odznaczonych Krzyżem Walecznych o nieznanych adresach". Lista ta obejmuje nazwiska osób wojskowych i cywilnych odznaczonych Krzyżem Walecznych na zasadzie rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 11 sierpnia 1920 roku (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 572), które z powodu nieustalenia ich miejsca pobytu nie otrzymały dotąd przysługujących im odznaczeń i legitymacji. Lista odznaczonych wyłożona jest do wglądu interesowanych (rodzin i krewnych) w Oddziale organizacyjnym Wydziału I. Z. M. Ratusz I. p. w godzinach urzędowych.

— W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI: Na półkolonie: Grupa B. działu A, Wyższego Kursu Nauczycielskiego we Lwowie zł. 35.

— ZMARLI WE LWOWIE: Maurycy Zimmerman l. 59, Pepi Kutenplau l. 73, — Weinblat Icek l. 44, Teodora Glinińska l. 24, Stefan Pastuszczak l. 30, Józefa Juszczykowa l. 71, Maria Piazza l. 21, Jan Suchanek l. 46, Wiktoria Schuster l. 78, Zofia Malec l. 25, Piotr Skoropada l. 17, Henryk Grünberg l. 73, Bluma Mościsker l. 24, Chana Diener l. 54, Mozes Sieder l. 78, Jetti Aszkenazy l. 54.

Święto pułkowe w Stryju

Pułk piechoty karpackiej w Stryju obchodził swoje doroczne święto. Na Błoniach koło Olszyny odbyło się nabożeństwo polowe z kazaniem księdza kapelana Turzyńskiego. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojskowa w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa.

NAPAD ULICZNY.

(a) Nieznany osobnik napadł wczoraj późnym wieczorem na Mojżesza Horowitza (ulica Żółkiewska 74), którego ciął nożem w lewy bok. Rannego Horowitza Pogotowie przewiozło do szpitala.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Rozwadowski Wiktor, wł. dóbr — Babin, Manko de Vega Romuald — Warszawa, Hr. Dunin-Karwicki Józef, wł. dóbr — Mizocz, Nieszkowska Anna, żona rotmistrza — Trembowla, Nawrocka Julia, żona lekarza — Warszawa, Tomaszewski Jerzy, ziemianin — Dubno, Delong Jan, dyrektor — Sambor, Wilhoszewska Zofia, urzędniczka — Warszawa, Howorka Wacław, przemysłowiec — Hulcza czeska, Schor Mark, inżynier — Warszawa, Steckowa Karolina, ziemianka — Truskawiec, Dr. Hausknecht Ludwik, prof. gimn. — Przemyśl, Kleinberger Oskar, adwokat — Kraków, Górska R., żona bankowca — Kielce, Łuczakowski Witold, ref. Star. Grodzk. — Łódź, Wallenheit Hildegarda — Saatz C. S. R., Kopeciówna Halina — Warszawa, Herszlikowa Rozalia — Warszawa, Studziński Wacław, urzędnik — Równe, Krupko Maria, żona kupca — Warszawa, Ciudziński Franciszek, kupiec — Włodzimierz, Czaplicki Tadeusz, przemysłowiec — Łódź, Dr. Czaplicki Bruno, przemysłowiec — Łódź, Zygodlewicz Henryk, przemysłowiec — Łódź, Rykiel Tadeusz, przemysłowiec — Trenton U. S. A., Rubinstein Maurycy, urzędnik — Kraków, Gawlikowski Roman, przemysłowiec — Kraków, Czapnik Michał, kupiec — Warszawa, Reimer Rudolf, śpiewak Opery — Wiedeń, Grauer Markus, kupiec — Wiedeń.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 18-go do dnia 24 lipca, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE: Karol Halla l. 81, Franciszek Wojnarowicz l. 87, Łukasz Krajewski l. 44, Tadeusz Ruciński l. 23, Maria Koniuszecka l. 62, Anna Łata l. 76, Michał Kasperski l. 43, Daniel Maliszewski l. 30, Selig Gross l. 56, Mojżesz Altschüller l. 16, Albert Wolf l. 45, Leizer Schleyen l. 87.

WYPADEK CIĘŻKIEGO POPARZENIA NA ZNIESIENIU

(a) W dniu wczorajszym około godziny 6-tej wieczorem Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na ul. św. Piotra, l. 21, na Zniesieniu, gdzie zamieszkały Jakub Niemczynów, liczący 49 lat, uległ ciężkiemu poparzeniu. Niemczynów do żelazka z węglami nalewał spirytusu, który w pewnej chwili eksplodował, skutkiem czego wymieniony doznał ciężkiego poparzenia klatki piersiowej, twarzy i rąk. Pogotowie przewiozło go do szpitala powszechnego.

Gorączkowe przygotowania w Łańcucie na przyjęcie królewskich gości

Łańcut, 21. 7. (Tel. wł.) W związku z rychłą wizytą księcia Kentu z małżonką w Łańcucie, na zamku tutejszym czynione są przygotowania na przyjęcie dostojnych gości. Wprawdzie zamek, zarówno jak i park i ogrody, utrzymywane są nieprzerwanie w stanie wzorowym, jednak odświeża się niektóre pawilony parkowe i ogrodowe.

Gospodarz zamku ordynat Potocki osobiście dokłada starań, by uprzyjemnić książęcej parze pobyt w Łańcucie. Ponownie podkreślić należy, że wizyta ks. Kentu mieć będzie charakter ściśle prywatny.

Przy tej okazji miejscowa opinia publiczna wskazuje, że drogi do Albigowej czy w stronę Potoka, dokąd będą zapewne urządzane przejażdżki samochodowe, znajdują się w fatalnym stanie, tak, że naprawa tych dróg staje się palącym postulatem tutejszego regionu.

* * *

Łańcut, 21. 7. (Tel. wł.) Dziś w godzinach porannych przeleciała nad Łańcutem na wysokości około pięciu metrów chmura motyli, tak gęsta, że zdaleka czyniła wrażenie szarańczy. Owady odleciały w kierunku wschodnim, nie zatrzymując się w mieście.

Jak zostanie załatwiony zatarg w przemyśle włókienniczym

Warszawa, 21. 7. (Tel. wł.) Prowadzone w przemyśle włókienniczym rokowania pomiędzy pracodawcami a pracownikami nie doprowadziły do uzgodnienia spornych stanowisk stron. Strony odrzuciły również propozycję poddania nieuzgodnionych spraw dobrowolnemu arbitrażowi.

W tych warunkach mają zastosowanie postanowienia ustawy o komisjach rozjemczych, których orzeczenie mają moc wiążącą.

Celem zlikwidowania trwającego zatargu p. Minister Opieki Społecznej, w myśl przepisów wspomnianej ustawy, powoła komisję rozjemczą dla przemysłu włókienniczego w okręgu łódzkim.



W Lisieux odbyły się we Francji uroczystości poświęcenia nowej bazyliki ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus. W uroczystościach wziął udział w charakterze specjalnego legata papieskiego Jego Eminencja Ks. Kardynał Pacelli, sekretarz stanu w Watykanie.

ŚWIĘTOKRADZTWO

Stanisławów, 21. 7. (Tel. wł.) Onegdaj nieznany sprawca dał się zamknąć w kościele O.O. Jezuitów w Kołomyi, zaś w nocy oderwał od ołtarzy dwie skarbonki, po czym przez wybicie szyby w zakrystii wydostał się na obejście kościoła i zbiegł. W skarbonkach znajdowały się przypuszczalnie groszowe kwoty. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Losowanie książeczek PKO

Dnia 20. lipca 1937 r. odbyło się w P. K. O. trzecie publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane Serii IV-ej. W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2. lipca 1937 r.

Premie po zł. 1.000 — padły na Nr. Nr. 347.700 348.729 352.915.

Premie po zł. 500 — padły na Nr. Nr.: 300.409 301.946 304.063 308.247 309.283 320.890 326.645 327.544 328.281 343.458 343.898 346.737 370.613.

Premie po zł. 250 — padły na Nr. Nr.: 300.808 303.941 305.471 305.663 306.110 306.625 306.650 308.195 310.790 311.911 316.547 324.618 326.040 326.773 327.976 329.176 330.346 335.318 336.200 340.670 341.663 342.987 346.783 347.419 347.583 350.456 351.758 352.781 354.320 358.385 361.460 363.239 363.750 364.052 365.964 366.276 367.937 367.979 369.008 369.539 372.045.

Premie po zł. 100 — padły na Nr. Nr. 300.045 300.737 302.095 302.274 302.701 302.995 303.166 303.208 303.351, 304.266 304.779 306.083 306.410 307.294 307.914 308.755 309.215 309.869 310.906 311.127 311.500 311.567 312.312 312.318 313.831 315.089 315.697 315.787 318.551 318.569 319.534 319.647 319.679 320.730 320.935 321.147 321.780 322.077 322.832 323.022 323.311 323.570 323.792 324.002 324.845 326.180 326.261 326.279 327.492 328.119 328.783 329.233 329.423 330.112 330.533 330.883 331.177 332.271 332.445, 332.795, 333.115 333.210 333.278 333.390 335.111 335.275 335.502 335.537 336.152 336.257 336.373 336.575 336.633 336.700 337.230 337.579 338.499 338.565 338.742 339.265 340.210 340.299 340.436 342.542 343.190 343.279 343.320 344.066 344.349 344.729 345.461 346.321 346.438 346.453 346.472 346.637 346.854 347.172 347.445 348.720 348.747 349.011 349.631 350.053 350.118 351.785 354.233 354.395 355.305 355.341 355.586 355.931 358.202 358.294 358.481 358.510 359.333 360.602 361.329 361.490 361.859 362.263 362.464 362.976 363.779 364.952 365.481 366.578 367.180 367.611 367.928 368.802 369.074 369.577.

Po raz drugi padła premia zł. 100.— na książeczkę Nr. 319.709.

Ogółem padło 192 premie na łączną kwotę zł. 33.250.—.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek będą powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych Serii IV-ej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premi książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki Serii IV-ej, na które padły premie w paprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte:
zł. 100.— Nr. Nr.: 325.787 345.606.

Jakie wycieczki gościć będziemy we Lwowie

Kalendarium ważniejszych wycieczek przybywających do Lwowa z końcem lipca i w sierpniu b. r. obejmuje od dnia 29 bm.: czterodniowy pobyt we Lwowie 35 uczestników wycieczki Hitlerjugend z Niemiec, która będzie podejmowana przez Lwowski Hufiec Harcerski

Dnia 31 b. m. bawić będzie we Lwowie wycieczka dziennikarzy śląskich, która przybędzie do Lwowa o godz. 12.35 z arn w drodze powrotnej z 10-dniowego objazdu Polesia. Wycieczka ta odjedzie do Katowic o godz. 23.45.

Dnia 8. sierpnia Lwów gościć będzie przez dwa dni wycieczkę około 300 urzędników i pracowników umysłowych przemysłu i handlu górnośląskiego, a na dzień 15. sierpnia czynione są przygotowania dla zorganizowania wycieczki esperantystów, którzy odbędą swój kongres w Warszawie.

Maksymalne ceny pieczywa

Przemyśl, 21. 7. (Tel. wł.) Starostwo powiatowe przemyskie po wysłuchaniu opinii powiatowej komisji cennikowej ustaliło następujące ceeny maksymalne: mąka żytnia 70 proc. za klg. w hurcie zł. 0.32, w detalu 0.36, przemiał 82 proc. — hurt. 0.30, det. 0.34, przemiał 95 proc. — hurt. 0.25. det. 0. 27, mąka przemiał. 65 proc. — hurt. 0.35. det. 0.40. Równocześnie ustalono ceny pieczywa: 1 kg. chleba żytniego pytlowanego 70 proc. — 0.32, przemiał 82 proc. 0.30, 1 kg. Chleba razowego 0.25, bułka pszenna o wadze 5 dkg. 3.5 groszy. Zauważyć należy, że nowe ceny np. mąki pszennej, są niższe o zł. 7 w hurcie, a 8 groszy w detalu, na 100 kg. wzgl. 1 klg.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Ramona" i „Chińskie morza", Grażyna: „Miasto Anatol", Palace: „Idziemy ku szczęściu".

BRZOZÓW. Goplana: „Walka o życie" i „Żona dwu mężów" oraz rewia.

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar".

DROHOBYCZ. Wanda: „Gentleman kocha inaczej", Sztuka: „Małżeństwo z miłości".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Bohater". Palace: „Dzikie ścieżki", Sokół: „Nie całuj w kinie".

KAMIONKA STRUMIŁOWA. Apollo: „Czarna perła".

KOŁOMYJA. Mars: „Maroko". Gwiazda: „Kusicielka".

LUBLIN. Apollo: „Jej Wysokość tańczy walca" i „Orzeł leci do Chin", Corso: „Ben Hur" i „Chiński słowik", Gwiazda: „Syn marnotrawny" i „Śmiertelny skok", Venus: „Wyprawa na Mango" i „Człowiek, który wiedział", Rialto: „Demon złota" i „Marzenia miłosne", Stylowy: „Lekarz Dusz" i „Księżniczka Czardasza".

PRZEMYŚL. Casino: „Generał Yen", Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Skamieniały las" i „Nie ufaj mężczyźnie".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „R. 107 wzywa pomocy", Edison: „Król żebraków", Sokół: „Orzeł leci do Chin".

TRUSKAWIEC. Świteź: „Nie ufaj mężczyźnie".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

Z Sanoka

PRZYPADKOWY PRZELOT GRANICY CZESKIEJ. W ubiegłą niedzielę wystartowali do lotu ćwiczebnego dwaj pracownicy fabryki gumy pp. Niemiec Kazimierz i Robel Mieczysław wraz z pilotem balonowym p. Kasprzakiem z Mościc. Warunki lotu były niekorzystne, niski pułap chmur uniemożliwiał lądowanie, które w rezultacie nastąpiło na terenie Czechosłowacji na polach wsi Stawne. Władze czeskie nie robiły pilotom żadnych trudności.

Z Nowego Sącza

MORDERSTWO NA TLE ZAZDROŚCI O DZIEWCZYNĘ. W Cietrzewinie mieszkaniec tejże wioski, Jan Mordarski, żywił nienawiść do swego sąsiada Wojciecha Bielaka o to, że ten ostatni odbił mu jego narzeczoną. Onegdaj pałając chęcią zemsty, parobek zaczaił się wieczorem za płotem z karabinem w ręku i gdy rywal jego wracał do domu, strzelił do niego, trafiając ofiarę w plecy.

NAPAD RABUNKOWY. W Łącku, nieznani sprawcy włamali się z bronią w ręku do domostwa Nechy Grossbardowej, którą steroryzowali zabierając 10.000 zł. w obcej walucie. Za sprawcami włamania policja czyni poszukiwania.

Ze Stryja

(a) MIN. ULRYCH I GEN. KRZEMIŃSKI W MORSZYNIE. Do Morszyna przybyli na dłuższy pobyt kuracyjny Minister Komunikacji Ulrych oraz prezes N. I. K. gen. Krzemiński. Dostojni goście zamieszkali w Domu Zdrojowym.

(s) WYPADEK SAMOCHODOWY W czasie przechodzenia przez jezdnię Hermana Wiesethiera najechało auto, wskutek czego doznał złamania lewej nogi. Ofiarę nieostrożności odstawiono do szpitala.

(s) WYŁOWIONO TRUPA. Z odnogi rzeki Stryj koło Uherska wyłowiono trupa mężczyzny lat około 60, znajdującego się już w stanie zupełnego rozkładu. Dla braku jakichkolwiek dokumentów przy zwłokach, nie zdołano go zidentyfikować. Policja prowadzi dochodzenia dla ustalenia, czy ma się do czynienia z wypadkiem, czy też ze zbrodnią.

(s) OTRZYMAŁ FAŁSZYWĄ 10 ZŁOTÓWKĘ. Wasyl Małanij otrzymał od em. gajowego Hrynia Stefana z Lisowic fałszywą 10-cio złotówkę, którą zdeponował na posterunku policji.

(s) ZA KŁUSOWNICTWO. Dzierżawca polowania w Uryczu Seń Tokarczyn zastrzelił sarnę - kozę. Zauważył to gajowy lasów i strzelbę mu zakwestionował, poza tym skierował doniesienie do Sądu o kłusownictwo.

Z Kołomyi

WYPADEK AUTOBUSOWY. Onegdaj powracający z Horodenki do Kołomyi autobus P. K. P., kierowany przez St. Zielińskiego, wymijając furę, z powodu zacięcia się kierownicy, wjechał w kupę kamieni, a następnie w rów. Ofiar w ludziach nie notowano.

PRZYPADKOWE ZABÓJSTWO. Onegdaj wszedł do restauracji Głowy w Kołomyi oszołomiony alkoholem Nykoła Smetaniu i usiłował pobić zajętą tam w charakterze służącej żonę swoją Marię, z którą żyje w separacji. Z zemsty za usunięcie go przez kelnera z lokalu, powybijał szyby restauracji. Przed publicznością, usiłującą go ubezwładnić, bronił się nożem. Awanturę całą zauważył znajdujący się w pobliżu robotnik magistracki, Fedor Wasylczuk, który w pewnym momencie odjął orczyk z przejeżdżającej fury, którym uderzył awanturnika po głowie. Smetaniuk stracił przytomność, a odwieziony do szpitala nie odzyskawszy przytomność, zmarł.

KRADZIEŻ. Ostatnio notowano w Kołomyi dwie poważniejsze kradzieże na szkodę Michała Żółtańskiego oraz Mirosława Mostowicza.

Z Przemyśla

TEATR REDUTY WARSZAWSKIEJ. W dniu 23. b. m. gościć będzie „Reduta Warszawska", która odegra komedię p. t.: „Gdzie diabeł nie może". Przedstawienie odbędzie się w sali Fredreum na Zamku, o godz. 8.20.

Z Borysławia

ECHA PANAMY GAZOWEJ W BORYSŁAWIU. Jak się dowiadujemy Sąd Apelacyjny we Lwowie zlecił w dalszym ciągu przeprowadzić w drodze rekwizycyjnej przesłuchanie koronnego świadka dyr. Małopolski inż. Psarskiego. Rozprawa rekwizycyjna odbędzie się 27 bm. w Drohobyczu. (Z).

KRADZIEŻ GAZOLINY. Nieznani sprawcy wydrążyli dziurę w rurociągu gazoliniarni Zofia firmy Galicja w Borysławiu i skradli około 7000 litrów gazoliny wartości około 4.000 zł. Pod zarzutem dokonania tej kradzieży zostali aresztowani i odstawieni do więzienia w Drohobyczu: Mieczysław Guzikiewicz i Jan Niemiec z Borysławia. Wymienieni zaprzeczają winie.

Z Brzozowa

Burzliwe zajścia na wiecu ludowców

W niedzielę odbył się wiec ludowców w Dynowie. Na salę wszedł przebrany posterunkowy P. P., który zajął miejsce na estradzie, notując przemówienia poszczególnych mówców. W pewnej chwili powstała awantura. Chłopi ściągnęli z estrady policjanta i pobili go tak dotkliwie, że musiano go przewieść do szpitala. W związku z zajściem na wiecu, został aresztowany działacz Str. Ludowego Potoczny St. z Dydni. Poza tym aresztowano dalszych 13 osób z Harty, Dydni i Posady Sanockiej. Wszyscy aresztowani zostali przewiezieni do więzienia w Rzeszowie. Jak słychać, prezes Str. Ludowego z Brzozowa mgr. Dżula zbiegł w niewiadomym kierunku. (z. w.)

* * *

ŚWIĘTO CHORYCH. W środę, 21. lipca odbyło się w Brzozowie „Święto chorych" pod protektoratem J. W. księdza dziekana Kielara.

ZE SPORTU

Walasiewiczówna startuje w Toruniu

W piątek, 23 b. m., gościć będzie w Toruniu Stanisława Walasiewiczówna, która startować będzie w biegach na 60, 100 i 200 metrów oraz w skokach wdal i wzwyż.

Przeciwniczkami Walasiewiczówny będą — Książkiewiczówna i Staruszkiewiczówna. Poza tym udział w zawodach wezmą — Gackowska, Gawrońska i Tolkmitówna.

Poza tym odbędzie się kilka konkurencji męskich, m. in. bieg na 100 m. przy udziale m. in. wicemistrza Polski — Duneckiego.

SZEGED WE LWOWIE

W niedzielę, dnia 1 sierpnia b. r. rozegra Pogoń zawody międzynarodowe z drużyną I. Ligi węgierskiej „Szeged".

Pogoń po obozie kondycyjnym wystąpi w pełnym składzie ligowym i starać się będzie zawody powyższe rozstrzygnąć na swoją korzyść i upewnić wszystkich swoich sympatyków, że okres niepowodzeń już minął i stary mistrz z powodzeniem zacznie drugą kolejkę mistrzostw. — Ceny wstępu normalne.

TŁOCZYŃSKI I HEBDA NA MIĘDZYNARODOWYCH MISTRZOSTWACH NIEMIEC

Zarząd Polskiego Związku Lawn-Tenisowego zdecydował wysłać dwóch czołowych naszych zawodników, Tłoczyńskiego i Hebdę, na międzynarodowe mistrzostwa Niemiec.

Mistrzostwa rozegrane będą w Hamburgu, rozpoczynają się 30 b. m.

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA ŚWIATA

W Paryżu rozpoczęły się szermiercze mistrzostwa świata — w trzech broniach w konkurencji męskiej w kategoriach — drużynowej i indywidualnej, oraz we florecie pań — indywidualnym i drużynowym.

Turniej rozpoczął się floretem damskim i męskim. — We florecie drużynowym panów padły w eliminacjach następujące ciekawsze wyniki: Niemcy — Jugosławia 9:0, Belgia — Anglia 13:3, Węgry — Czechosłowacja 13:3, Włochy — Czechosłowacja 9:0, Francja — Anglia 9:3, Francja — Niemcy 12:4, Włochy — Austria 14:2, Francja — Austria 12:4, Włochy — Niemcy 13:3.

Tytuł mistrza świata we florecie drużynowym pań zdobyła drużyna Węgier przed Niemcami, Danią i Anglią. Wyniki ważniejszych spotkań notujemy: Węgry — Dania 11:5, Niemcy — Anglia 12:4, Węgry — Anglia 12:2, Niemcy — Dania 9:7, Węgry — Niemcy 9:7, Dania — Anglia 8:8, stosunek trafień 81:58 dla Danii.

TURNIEJ ZAWODOWYCH TENISISTÓW

W turnieju tenisowym zawodowców, rozegranym w Southport, pierwsze miejsce i puchar zdobył ponownie Niemiec Hans Nüsslein, bijąc w finale Francuza Ramillon 6:3, 6:3, 2:6, 6:2. Nadmienić warto, że Ramillon wyeliminował w półfinale Tildena.

W finale gry pojedyńczej para amerykańska Tilden — Stoefen, pokonała parę francuską Ramillon — Plaa 5:6, 17:15, 8:6.

ŚMIERTELNY WYPADEK MOTOCYKLISTY

Na zawodach motocyklowych w Pärhu, zdarzył się w ubiegły wtorek katastrofalny wypadek.

Jeden z zawodników, Sauga, w czasie biegu spadł z motocykla i dostał się pod koła innego pędzącego motocykla, pod którym poniósł śmierć na miejscu.

KARY ZA UCHYBIENIA PRZECIWKO DUCHOWI SPORTU I PRZEPISOM

Niemieckie Kierownictwo Wychowania Fizycznego i Sportu ustanowiło kary za uchybienia przeciwko duchowi sportu i przepisom związków sportowych.

Największą karę stanowi wykluczenie z Reichsbundu. Karę tę stosuje się w wypadkach, gdy w grę wchodzić będą uchybienia celom Związku, jego kierownictwu lub zarządzeniom władz.

Poza tym — przewidziane są różne kary dyscyplinarne. Warto zaznaczyć że jeśli wykroczenia dopuszczą się niezrzeszeni w Reichsbundzie, wówczas stosowane będą kary pieniężne, a mianowicie: — za obrażenie Związku — 500 Mk., za obrażenie członka Związku — 20 marek.

Z Jarosławia

BÓJKA. W szynku Schwarzera Nathana wybuchła onegdaj wśród podchmielonych gości bijatyka, w czasie której dotkliwie poturbowano Krasicką Marię z Jarosławia. Sprawców pobicia Helona Stanisława i Maczugę Stanisława zatrzymano, a Krasicką odstwiono do szpitala. (AB).

„REDUTA" W JAROSŁAWIU. Świetny zespół warszawskiej „Reduty" przyjeżdża w sobotę 24 b. m. do Jarosławia i wystawi w salj „Domu Żołnierza" o godz. 20.30 komedię Niewiarowicza Romana: „Gdzie diabeł nie może..." (AB).

Z Drohobycza

Z RADY POWIATOWEJ W DROHOBYCZU. W Drohobyczu odbyło się posiedzenie Rady powiatowej pod przewodnictwem starosty mgr. Wehrsteina. Uchwalono zmiany w budżecie na rok 1937-38. w związku z zatwierdzeniem budżetu decyzją Urzędu Wojewódzkiego, przy czym ogólna suma budżetu wynosi 697.000 zł. Uchwalono zmianę ze statutu emerytalnego w tym kierunku, że umożliwia się lokatę nie tylko w papierach wartościowych, ale także w ruchomościach. Uchwalono nowy statut K. K. O. powiatu drohobyckiego. Uchwalono wysokość diet i kosztów podróży dla Wydziału Powiatowego i Rady powiatowej, a to w ten sposób, że członków podzielono na 3 rejony do 10 km, otrzymując 10 zł., do 25 klm — 15 zł., powyżej 25 km — 20 zł. Wybrano jednogłośnie dyr. Joszta na członka Komisji sporządzenia planu zabudowań Okręgu lwowskiego. W dalszym ciągu uchwalono sprawy personalne i szereg wniosków.

POLMIN WIERCI. Firma naftowa „Polmin" nabyła od Chrześcijańskiej Gminy m. Borysławia prawa naftowe, i jak się dowiadujemy, przystępuje do wiercenia 3 nowych szybów. Wspomniane pola naftowe obejmują 10 morgów przestrzeni, a dzierżawione były do niedawna przez firmę Limanowa.

Z Rawy Ruskiej

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Maria Fediuk, lat 6, z Hujcza, bawiąc się koło domu, w pewnym momencie wylazła na drabinę i straciwszy równowagę runęła na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu.

KRADZIEŻ KONI. W nocy, nieznani sprawcy skradli z zamkniętej stajni 2 koni, wartości 530 zł., na szkodę Kosopuda Atanazego w Nowosiółek Kardynalskich. Dochodzenia w toku.

POWODZENIE PRZYJEZDNYCH TEATRÓW W RAWIE RUSKIEJ. Niedawno odegrał w sali „Sokoła" komedię „Nieusprawiedliwiona godzina", teatr ziemi krakowskiej, p. Pilarskiego Tadeusza (seniora). Komedia ta w stosunku do zeszłorocznej „Matury" wypadła gorzej. W dwa dni później teatr krakowski pod dyr. T. Rojkowskiego i J. Kinelskiego odegrał w sali C. S. S. G. komedię w 3 aktach „Prawo do grzechu". Obecnie za gości u nas teatr „Niebieski ptak", który w sali „Sokoła" wystawia dramat w 3 aktach „Wołga, Wołga", a jako nadprogram rewię w 5-ciu odsłonach.

Rzeczy ciekawe

BLUM I GOETHE. Jak wiadomo były szef rządu francuskiego Leon Blum jest z zawodu publicystą i żywo interesuje się zagadnieniami literackimi. Otóż jak dowiaduje się agencja PIL, w najbliższym czasie ukaże się książka Bluma p. t. „Nouvelles conversations de Goethe avec Eckarmann“. Książką ta będąc pierwszą pracą Bluma, ukazała się w anonimowym wydaniu w roku 1901. Autor poruszył w niej zagadnienia dotyczące nie tylko literatury, lecz również filozofii, socjologii i polityki z ówczesnej epoki. Ponieważ wiele z poruszonych w tej książce spraw nie straciło nic ze swej aktualności, Leon Blum zdecydował się wydać ją powtórnie, tym razem nie ukrywając swego nazwiska.



PIĄTEK, DNIA 23 LIPCA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.18 Gimnastyka. 6.37 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 (LW) R. Friml: Dwa duety z operetki „Rose Marie“ — (płyty). — 12.20 (Lw.) Komunikat Izby Rolniczej. — 12.25 Koncert Małej Orkiestry P. R. — 13.55 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 14.35 (Lw.) „Trochę pieśni trochę słowa“: Opowiadanie Hanny Ożogowskiej p. t. „Samochwały“ oraz piosenki, wierszyki i płyty wybrane przez dzieci. — 14.55 (Lw.) Giełda. 15.00 (Lw.) Z oper włoskich — (płyty). — 15.35 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. Stefana Stuglika. — 16.15 (Lw.) Recital fortepianowy Jakuba Kaleckiego. — 16.45 „Z Wystawy paryskiej“ — reportaż. — 17.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Adama Furmańskiego i Czaplarskiego. — 17.50 „Myśliwy“ — pogadanka. — 18.00 (Lw.) Informator turystyczny. — 18.05 (Lw.) Polska muzyka ludowa z płyt. — 18.30 (Lw.) „Ukraińskie wróżbiarstwo ludowe“ — pogadanka. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Symfonie Beethovena — II-a audycja. — 19.35 Pieśni w wykonaniu Tadeusza Łuczaja. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 Wieczór u Kalmana. — W przerwie około godziny 20.45: — Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna — z Warszawy. — 21.45 „Poetka szczytów Skolskich“ (Maryla Wolska) — kwadrans poetycki w opracowaniu Stanisława Wasylewskiego. — 22.00 Koncert. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, — Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. — 23.00 „Bo nas zabije“ — humoreska. 23.15 Muzyka taneczna. — 24.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego oraz płyty polskie.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Budapeszt. „Miasto Santa Cruz“ — Słuchowisko Janiny Morawskiej.
20.35 Poste Parisien. „La belle saison“ — słuchowisko Delletre'a.
20.55 Praga. Koncert Czeskiej Orkiestry Filharmonicznej.
21.00 Bruksela flam. Koncert symfoniczny z Knocke z udziałem pianisty Alfreda Cartot.
23.00 Radio Paris. Koncert nocny.

4 POKOJE,
komfort, słoneczne, Kurkowa 55, 12—2, wynajmę. 6862

POKÓJ
klatka, wynajmę, Friedrichów 12, parter, dozorca wskaże. 6863

ŻYŻYŃSKA,
piękne 3 pokoje, kuchnia, za pożyczkę złotych 15.000, pierwsza hipoteka. Zgłoszenia Administracja — „Nowy dom“. 6868

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NARZUTY
Obicia meblowe. Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

SPRZEDAM
nową, dwupiętrową, komfortową kamienicę przy tramwaju, 200 sążni, za 78.000 gotówką 40.000, reszta długoterminowy dług. — Listy poważnych reflektantów do Admin. pod „Zarządca“. 6847

ZALESZCZYKI
Sprzedam realność nową. 300 sążni parceli. 6.000. — Listy „Zaleszczyki“ Admin. 6845

NAPRAWA TOREBEK DAMSKICH
oraz sprzedaż najmodniejszej galanterii skórzanej po cenach najniższych tylko
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra“ 1863

KAMIENICĘ
trzypiętrową, intratną, komfortową, piękny ogród, okolica Sapiehy, sprzedam. Wkład sześćdziesiąt tysięcy, ewentualnie część lub zamiana. Listy Adm. „Kamienica“. 6867

SAMOCHÓD
osobowy „Renault“ okazyjnie do sprzedania, nowe ogumienie — na chodzie. Listy Admin. pod „Samochód“. 6866

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

WÓZEK
dla chorych, pokojowy, używany, kupię. Zgłoszenia do Admin. pod „Wózek dla chorych“. 6865

MATRYMONIALNE

WDOWA
samotna, posażna, niezależna, młoda, przystojna, posiadająca w centrum Lwowa mieszkanie elegencko umeblowane, pozna starszego kawalera lub wdowca na stanowisku. Cel matrymonialny. Listy do Administracji pod „Wdowa“. 6864

Daj grosz na T. S. L.

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

20-letni POLAK
ochotnik wojska polskiego, po powrocie z Czechosłowacji, prosi o jakiekolwiek zajęcie. Henryk Hanuszewski Lwów, Rzeźbiarska 1a, m. 3

INŻYNIER-
mechanik z 10-letnią praktyką warsztatową, szuka zajęcia. Zgłoszenia Adm. „Inżynier - mechanik“. 6869

OSOBA STARSZA
sterana życiem, bez rodziny, bez pomocy i środków do życia, nie może otrzymać pracy — prosi o jakąkolwiek pomoc materialną — odzież lub pracę. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Biedna“. 6873

WOLNE POSADY

INTELIGENTNY
praktykant z lepszego domu zostanie przyjęty do lokalu dentystycznego. Zgłoszenia pod „Praktykant“. 6846

OGRODNIK-
dozorca, przyjęty zostanie natychmiast. Listy — warunki, referencje, stosunki rodzinne do Admin. pod — „Willa Brzuchowice“. 6845

PODRÓŻUJĄCY
na Wołyń i Polesie poszukiwany. Kaucja gotówkowa zł. 100. Listy pod „Kaucja“.

FILIA POWAŻNEGO BANKU w WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM
poszukuje natychmiast pracowników wyspecjalizowanych w zawodzie bankowym. — Warunek: dobra znajomość języka polskiego i niemieckiego.
Zgłoszenia uprasza się pod „30565“ kierować do P. A. T. Katowice, ul. 3 Maja 34. 2470

Ogłoszenie.

Ustanowieni uchwałami Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 22 XII. 1933 r. II. Firm. 1548/33 Spółka I. 91 i z dnia 26 XI. 1935 r. Sygn. Spółka I. 91, likwidatorzy Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, znajdującego się w stanie likwidacji na podstawie pisma Ministerstwa Skarbu (Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń) z 13 grudnia 1933 L. UU. 3549/2/33, zwracają się niniejszym po myśli przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 10 września 1930 (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 523) i art. 449 kod. handl. do wierzycieli Towarzystwa z przewidzianymi tymi przepisami wezwaniem, zakreślając dla oświadczeń w tym przedmiocie, po myśli art. 449 kod. handl., termin sześciu miesięcy od daty ostatniego (trzeciego) ogłoszenia. Równocześnie podpisani likwidatorzy wyjaśniają, że rozwiązanie Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezbieczeń w Krakowie i jego przejście w stan likwidacji nastąpiło w związku z przeniesieniem portfeli ubezpieczeniowych tegoż Towarzystwa na zasadach ustawy z 25 lutego 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 231) częścią na Krakowskie Towarzystwo Ubezpieczeń „Florianka“ S. A. w Krakowie, a częścią na Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie „Vita i Krakowskie“ S. A. w Warszawie, którego firma obecnie opiewa Towarzystwo Ubezpieczeń „Vita-Kotwica“ S. A. W odnośnych umowach, zawartych 12 grudnia 1932 r. przez Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie z Krakowskim Towarzystwem Ubezpieczeń „Florianka“ S. A. w Krakowie i Towarzystwem Ubezpieczeń na Życie „Vita-Kotwica“ S. A., które to umowy zatwierdzone zostały decyzją Ministra Skarbu z 20 grudnia 1932 r. L. UU. 7190/2/32, ogłoszoną w „Monitorze Polskim“ nr. 300 z 31 grudnia 1932, przekazało Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń obu wymienionym Towarzystwom swoje aktywa i passywa, każdemu z nich w odnośnych działach ubezpieczeń, w sposób w umowach tych określony, wymienione zaś oba Towarzystwa odnośne aktywa i passywa według postanowień tychże umów przejęły.

Likwidatorzy Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

CZTERY
duże pokoje, komfort, parter, do wynajęcia. — Kopernika 42 a. 6834

CZTERY albo PIĘĆ
dużych, pięknych pokoi — z przynależytościami. Dwernickiego 22. 6842

APARTAMENT
luksusowy, pięciopokojowy, kąpielowy, służbowy, ogród centralnie. Telefon 217-69.

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje, kuchnia, komfort. Żyrzyńska 37. Oglądać 16.30 — 17.30. 6809

POKOJE
klatkowy, komfortowy, umeblowany, biurowy, trzy pokoje, kuchnia. Pl. Bernardyński 14. 6851

CZTERY LUB PIĘĆ
ładnych, frontowych, słonecznych pokoi, 2 balkony, pełny komfort, Chodkiewicza 8. 6858

ORLĄT 21 — ŁYCZAKÓW
dwupokojowe, kuchnia, balkon, pełny komfort od zaraz. 6853

POKOJU
z komfortem, bez mebli od gospodarza, okolica Zimorowicza, Chorążczyzny, Akademickiej, Zyblikiewicza, poszukuję. — Listy do Dz. Polskiego pod I. B. 6826

PIĘCIOPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie, zremontowane, tanio do wynajęcia. Zyblikiewicza 41, m. 4. 6852

UL. KADECKA — RÓG POCHYŁEJ
w nowym domu mieszkania komfortowe 2, 3, pokojowe, garsoniery, sklepy, do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu — tel. 214-51. 6860

RÓŻNE

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość“. Kotlarska 12/I. 616

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym **„Dziennika Polskiego“**

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.